

**KRZYSZTOF SYCHOWICZ**

Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku  
 Państwowa Wyższa Szkoła Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży  
 ORCID: 0000-0001-8666-0429

## KOŚCIÓŁ PRAWOSŁAWNY A SYSTEM KOMUNISTYCZNY W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM (1956–1981). ZARYS WZAJEMNYCH RELACJI

Po zakończeniu II wojny światowej sytuacja wszystkich wyznań działających w okresie II Rzeczypospolitej, w tym rzymskokatolickiego, greckokatolickiego i prawosławnego, była dosyć skomplikowana. W tym ostatnim przypadku wynikało to w dużej mierze ze złożonej sytuacji prawnej jeszcze przed 1939 r.<sup>1</sup> Również zaangażowanie się grupy duchownych prawosławnych w prace Białoruskiego Komitetu Narodowego i wynikająca z tego współpraca z Niemcami skomplikowały położenie Kościoła prawosławnego. Być może te czynniki, obok tradycyjnej lojalności wobec władz państwowych, wpłynęły na ścisłe podporządkowanie się i jednocześnie włączenie w budowę systemu komunistycznego w Polsce, a co za tym idzie, także w woj. białostockim. Te elementy stały się też przyczyną infiltracji Cerkwi Prawosławnej przez UB. Pomimo pokojowych gestów<sup>2</sup> i publicznego deklarowania poparcia dla nowego systemu Kościół prawosławny nie został pominięty przez władze w akcjach skierowanych przeciwko związkom wyznaniowym<sup>3</sup>.

Eugeniusz Mironowicz<sup>4</sup> wyróżnił trzy typy postaw charakterystycznych dla duchowieństwa prawosławnego na Białostocczyźnie w drugiej połowie lat czterdziestych.

<sup>1</sup> Zob. szerzej S. Dudra, *Spór o jurysdykcję nad parafiami w województwie białostockim jako element konfliktu między Polskim Autokefalicznym Kościołem Prawosławnym a Patriarchatem Moskiewskim*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 2020, t. 18, s. 7–8.

<sup>2</sup> O złożonej sytuacji Kościoła prawosławnego w Polsce po II wojnie światowej pisał M. Bendza, *Autokefalia Kościoła Prawosławnego w Polsce*, „Elpis” 2003, nr 5/7/8, s. 138–139.

<sup>3</sup> S. Dudra, *Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny w obszarze polityki wyznaniowej Polski Ludowej i III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2019, s. 241–256, 454.

<sup>4</sup> Ur. w 1955 r., historyk, prof. dr hab., kierownik Katedry Stosunków Międzynarodowych i Historii Współczesnej Uniwersytetu w Białymstoku. Autor wielu publikacji, m.in. książek *Wojna wszystkich ze wszystkimi. Białoruś 1941–1944; Polityka narodowościowa PRL* (<https://wiesz.pl/autor/eugeniusz/>, dostęp 22 III 2021 r.).

Podzielił je na zwolenników bp. Bazylego i związku z patriarchatem moskiewskim, grupę popierającą bp. Tymoteusza i autokefalię<sup>5</sup> Kościoła prawosławnego w Polsce oraz biernych, wyczekujących na dalszy rozwój wydarzeń. Z czasem przedstawiciele władz państwowych uzyskiwali coraz większy wpływ na rozstrzygnięcie konfliktów wewnętrzkościelnych i przesądali o ich wyniku, oddziałując na sytuację Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego<sup>6</sup>. Trudno zgodzić się ze stwierdzeniem, że powodem lojalnej postawy duchowieństwa prawosławnego wobec władz komunistycznych były głównie działania podziemia<sup>7</sup> niepodległościowego, a o stosunku ludności prawosławnej do polskiej na Białostocczyźnie dodatkowo decydował spór o monaster supraski. Nie można zapominać w tym wypadku o współpracy części Białorusinów z okupantami sowieckim i niemieckim<sup>8</sup>.

Istotne było też wymuszenie przez władze państwowe ustąpienia przedwojennego metropolity warszawskiego Dionizego<sup>9</sup> Waledyńskiego. W związku z tym postanowiono powołać Tymczasowe Kolegium Rządzące Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego (PAKP) na czele z arcybiskupem białostockim i bielskim Tymoteuszem Szretterem<sup>10</sup>. Kontynuacją tych wydarzeń był wyjazd do Moskwy delegacji duchowieństwa prawosławnego z abp. Tymoteuszem na czele. Jego efekt stanowiło wyrażenie 22 czerwca 1948 r. przez Rosyjski Kościół Prawosławny zgody na autokefalię Polskiego Kościoła Prawosławnego<sup>11</sup>. W końcu lat czterdziestych władza państwowa stała się najwyższym autorytetem podczas rozstrzygania wszelkich sytuacji konfliktowych w Kościele prawosławnym. W przypadku różnic między duchowieństwem a wiernymi każda strona szukała wsparcia administracji. W ten sposób czynnik państwowy nie tylko urastał do roli najważniejszego rozjemcy, lecz także zyskiwał możliwości wpływania na politykę hierarchii tego wyznania. Zdarzało się, że niepokorni duchowni najpierw byli pozbawiani święceń kapłańskich, następnie zaś w „nagrodę” otrzymywali kartę powołania do

<sup>5</sup> Analizę tego zagadnienia przeprowadził m.in. S. Dudra, *Spór o jurysdykcję...*, s. 10–17.

<sup>6</sup> E. Mironowicz, *Białorusini w Polsce 1944–1949*, Warszawa 1993, s. 163; K. Urban, *Kościół prawosławny w Polsce w latach 1944–1956*, Kraków 1998, s. 22.

<sup>7</sup> Chodzi szczególnie o pacyfikację wsi białoruskich przez oddział Pogotowia Akcji Specjalnej Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, dowodzony przez Romualda Rajsa „Burego” (E. Mironowicz, *Prawosławni i katolicy wobec powojennej rzeczywistości na Białostocczyźnie* [w:] *Kościół i związki wyznaniowe, a świadomość narodowa mieszkańców pogranicza*, Supraśl 14–15 maja 2007 r., Białystok 2007, s. 36).

<sup>8</sup> A. Mironowicz, *Kościół prawosławny na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, Białystok 2005, s. 234–235; E. Mironowicz, *Białorusini* [w:] *Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce po II wojnie światowej. Wybrane elementy polityki państwa*, red. S. Dudra, B. Nitschke, Kraków 2010, s. 69.

<sup>9</sup> O okolicznościach, jak i o samej postaci zob. szerzej K. Urban, *Przyczynek do losów metropolity Dionizego Waledyńskiego po drugiej wojnie światowej*, „Wiadomości Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego” 1990, nr 4, s. 31–43; S. Dudra, *Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny...*, s. 262–264.

<sup>10</sup> Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Ministerstwo Administracji Publicznej (dalej: MAP), 1043, Zarządzenie MAP w sprawie powołania Tymczasowego Kolegium Rządzącego PAKP, 26 IV 1948 r. Warszawa, k. 32; K. Urban, *Kościół prawosławny w Polsce w latach 1944–1956...*, s. 114–115.

<sup>11</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Oddział w Białymstoku (dalej: AIPN Bi), 045/1109, Sprawozdanie naczelnika Wydziału V WUBP w Białymstoku za okres od 27 V 1948 r. do 27 VI 1948 r., k. 25; Akt ponownego złączenia Polskiego Kościoła Prawosławnego z Rosyjskim Kościołem Prawosławnym oraz nadania mu autokefalii, 22 VI 1948 r. Moskwa [w:] K. Urban, *Kościół prawosławny w Polsce w latach 1944–1956...*, s. 135; G. Sosna, *Historyczny zarys Kościoła prawosławnego od zarania dziejów do chwili obecnej na terenie województwa białostockiego*, „Wiadomości Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego” 1978, nr 3–4, s. 89.

służby wojskowej<sup>12</sup>. Rok 1951 to dalsza stabilizacja sytuacji w Kościele prawosławnym, związana m.in. z wyborem, najprawdopodobniej w wyniku inicjatywy Urzędu do spraw Wyznań, nowego zwierzchnika – metropolity Makarego<sup>13</sup>. Bez wątplenia ten okres przyczynił się do dużego ubezwłasnowolnienia Kościoła prawosławnego oraz chyba również do wytworzenia się wśród hierarchii i znacznej części duchowieństwa przekonania nie tylko o „specjalnej” opiece ze strony administracji, lecz także o konieczności uzyskania jej akceptacji dla wszelkich podejmowanych działań. W dalszej konsekwencji wydarzenia tych lat wpłyną na pewne ubezwłasnowolnienie omawianego wyznania.

Potwierdzał to kończąca epokę stalinowską rok 1956, który teoretycznie otwierał nowy rozdział historii Polski, w tym także w relacjach władz komunistycznych z Kościołami i związkami religijnymi funkcjonującymi na jej obszarze. Dotyczyło to również woj. białostockiego. Według danych z 1 stycznia 1956 r. w tym województwie znajdowało się 83 czynnych kapłanów prawosławnych i ośmiu w stanie spoczynku oraz dziewięciu czynnych diakonów i trzech w stanie spoczynku<sup>14</sup>. W okresie tym, oceniając zachowanie się ich wobec zachodzących przemian społecznych, stwierdzono, że zazwyczaj byli bierni, a niekiedy podchodzili do spraw pozytywnie. Przykładowo ks. Grzegorz Paszczewski, proboszcz parafii Werstok, pow. Hajnówka, poparł zakładanie spółdzielni produkcyjnej w tej miejscowości i namawiał wiernych, aby do niej wstępowali. Sam także zgłosił akces, ale nie został przyjęty<sup>15</sup>.

Odzwiedcieniem istniejącej sytuacji może też być zdarzenie z 13 marca 1956 r., kiedy to do Referatu do spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej zgłosił się z polecenia arcybiskupa diecezji białostocko-gdańskiej Szrettera sekretarz diecezji prawosławnej w Białymstoku ks. Mikołaj Strokowski z zapytaniem, czy duchowieństwo ma odprawiać nabożeństwo żałobne po śmierci Bolesława Bieruta. Dwa dni później do wiceprzewodniczącego WRN przybył sam arcybiskup, który złożył kondolencje w imieniu duchowieństwa i wiernych oraz oświadczając, że wydał zalecenie bicia w dzwony w dniu pogrzebu<sup>16</sup>.

Początek 1957 r. przyniósł także zmiany wśród duchowieństwa prawosławnego, a ich elementem w lutym stały się tarcia pomiędzy biskupami i księżmi a metropolitą Makarym. W tym okresie część duchownych wystąpiła do władz polskich z wnioskiem o jego odwołanie jako obywatela radzieckiego „przysłanego przez Moskwę”. Znajdujący się właśnie tam jego zwierzchnicy kościelni zalecali mu przyjęcie obywatelstwa polskiego i pozostanie,

<sup>12</sup> E. Mironowicz, *Białorusini w Polsce...*, s. 169.

<sup>13</sup> K. Urban, *Z dziejów Kościoła prawosławnego w Polsce w latach 1945–1970 (z zagadnień kształtowania się struktury diecezjalno-parafialnej)*, „Wiadomości Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego” 1991, nr 3, s. 19); A. Mironowicz, *Kościół prawosławny na ziemiach polskich...*, s. 252; S. Dudra, *Kościół prawosławny na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski po II wojnie światowej*, Zielona Góra 2004, s. 27.

<sup>14</sup> AIPN, 01283/1653/CD, Załącznik do &2. Ilość duchownych PAKP według województw, b.d., k. 13.

<sup>15</sup> AIPN Bi, 045/1208, Sprawozdanie z pracy Wydziału VI WUdsBP w Białymstoku za I kwartał 1956 r., 29 III 1956 r., k. 11–12.

<sup>16</sup> AAN, Urząd do spraw Wyznań (dalej: UdsW), 47/1570, Informacja kierownika Wds.W PWRN w Białymstoku na temat postawy duchowieństwa wobec uroczystości pogrzebowych Bolesława Bieruta z dnia 11 IV 1956 r., k. 15; AIPN, 0445/132, Meldunek naczelnika Wydziału VI kpt. K. Sobczykka do kierownika WUdsBP w Białymstoku, 15 III 1956 r., k. 259.

on sam zaś nie był do końca zdecydowany, co robić. Powstałą sytuację odbierano jako jeden ze skutków VIII Plenum PZPR. Wcześniej jednak niezdarzący chyba sobie sprawy z zachodzących zmian Makary zastraszał próbujących mu się przeciwstawić księży, że znajdą się na Syberii i że wie o nich wszystko, „nawet wie, co oni jedzą każdego dnia”<sup>17</sup>. Był to jednak jeden z ostatnich znaków mijającej epoki.

W roku 1957 ukazał się także datowany na 4 stycznia „List Otwarty Polaków wyznania prawosławnego południowo-wschodniej ziemi Białostockiej”. Jego autorzy deklarowali, że zamieszkują powiaty bielski, hajnowski, wschodnią część pow. sokólskiego, południowo-wschodnią część pow. siemiatyckiego i wschodnią część pow. białostockiego, oraz protestowali przeciwko nazywaniu „nas prawosławnych” przez Białoruski Komitet Społeczno-Kulturalny Białorusinami, „nie pytając się w ogóle, czy my się nimi czujemy”. Do grona 200 tys. osób tej narodowości, wykazywanych przez Komitet, według nich mieli być wliczeni także zamieszkujący te obszary Polacy wyznania katolickiego. Powodem tego było okłamywanie władz przez osoby zajmujące wysokie stanowiska w administracji, takie jak sekretarz Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Aleksy Kozioł, kierownik Wojewódzkiego Zarządu Spraw Wewnętrznych, kierownik Wydziału Społeczno-Administracyjnego oraz referent ds. narodowościowych w tym wydziale. Jako przykład podano zamieszkaną w połowie przez katolików i prawosławnych Sokólkę oraz przechodzenie na prawosławie Polaków mieszkających w Białymstoku w okresie zaborów. Wskazywano, że Komitet Białoruski za pomocą szantażu pod adresem Wydziału Oświaty WRN tworzył szkoły białoruskie, a w razie sprzeciwu straszył przyjściem Sowietów<sup>18</sup>. Pismo to mogło być przejawem istniejącego od lat konfliktu narodowościowego między częścią Polaków i Białorusinów, a także możliwością (iluzoryczną?) otwartego prezentowania swoich poglądów. Ponadto, jak widać na tym przykładzie, przypisanie osób do wyznania prawosławnego nie budziło sprzeciwu, ale stale powtarzające się automatyczne klasyfikowanie z tego powodu do narodowości białoruskiej już tak.

We wrześniu 1959 r. przyjechała do Białegostoku delegacja patriarchatu z Moskwy w celu zapoznania się z sytuacją PAKP na Białostocczyźnie oraz przygotowania warunków do przeprowadzenia zmian na stanowiskach niektórych biskupów i metropolity w Polsce. Członkowie delegacji i towarzyszący im dyrektor metropolii w Warszawie ks. Mikołaj Niesłuchowski zbierali wśród wiernych materiały przeciwko bp. Tymoteuszowi i metropolicie Makaremu, które miały posłużyć do ich usunięcia. Na miejsce Makarego typowano arcybiskupa ze Lwowa – Paladiusza, który jako Ukrainiec znający dobrze historię Kościoła grekokatolickiego mógł prowadzić skuteczną działalność w kierunku jego połączenia z prawosławiem<sup>19</sup>. Temat ten interesował większość księży także w następnych miesią-

<sup>17</sup> AIPN Bi, 045/562, Informacja naczelnika Wydziału III KW MO ds. BP w Białymstoku, II 1957 r. Białystok, k. 90–91.

<sup>18</sup> AIPN, 1585/24460, List Otwarty Polaków wyznania prawosławnego południowo-wschodniej ziemi Białostockiej w posiadaniu MSW, 4 I 1957 r., k. 3–6 (to samo: *ibidem*, 00231/228, t. 39, cz. 2, k. 308–312).

<sup>19</sup> Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej: APB), KW PZPR w Białymstoku, 2163, Informacja o sytuacji i przejawach wrogiej działalności w środowisku kleru prawosławnego, 18 III 1960 r. Białystok, k. 2–3; AIPN Bi, 045/1227, Sprawozdanie starszego oficera operacyjnego Wydziału III WUBP w Białymstoku z pracy agenturalno-operacyjnej po zagadnieniu kleru prawosławnego, 28 IX 1959 r., k. 12–13.

cach. Nieporozumienia wśród duchownych wynikały z tego, że część z nich opowiadała się za pozostawieniem na stanowisku metropolity biskupa białostockiego Szrettera, inni natomiast jako kandydata wysuwali arcybiskupa lwowskiego Paladiusza. Na ich czele stał dyrektor metropolii ks. Niesłuchowski, starający się nie dopuścić do objęcia stanowiska metropolity przez Tymoteusza. W ostatnim okresie nieporozumienia wśród duchownych zostały w pewnym stopniu złagodzone przez mianowanie 9 grudnia 1959 r. przez zjazd biskupów w Warszawie Szrettera pełniącym obowiązki metropolity PAKP<sup>20</sup>. Pokazało to jeszcze raz, kto jest głównym rozdającym karty i stanowiska w tym Kościele.

O wyznaniu prawosławnym nie zapomniał także aparat bezpieczeństwa. We wrześniu 1959 r. Grupa III Wydziału III Komendy Wojewódzkiej MO w Białymstoku prowadziła dwie sprawy ewidencyjno-obszerności dotyczące duchowieństwa prawosławnego: ks. Wacława Rafalskiego – dziekana białostockiego oraz ks. Maksyma Sandowicza – proboszcza parafii w Orli pow. Bielsk Podlaski. Do drugiej z nich planowano spośród członków komitetu parafialnego zorganizować kontakt służbowy w celu ustalenia, czy proboszcz prowadził wrogą działalność. W IV kwartale tego roku zamierzano rozpoznać sytuację w środowisku duchowieństwa przez przeprowadzenie rozmów z księżmi, którzy w poprzednich latach byli wykorzystywani operacyjnie przez UB oraz przeanalizowanie posiadanych materiałów na duchownych w Referatach ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Sokółce, Białymstoku, Bielsku Podlaskim i Hajnówce pod kątem wyłonięcia nowych spraw<sup>21</sup>.

Pod koniec grudnia zajmowano się już tylko jedną sprawą – przeciwko ks. Rafalskiemu. Zaniechano rozpracowywania ks. Sandowicza, gdyż zebrane materiały nie potwierdziły prowadzenia przez niego wrogiej działalności. W tym okresie zanotowano nieudany werbunek ks. Leona Mironowicza, przygotowywany od początku roku. Duchowny odmówił stanowczo współpracy z SB, jako niezgodnej z jego sumieniem. Z tego powodu określono go jako fanatyka religijnego. Wyeliminowano też informatora „Wola”, przekwalifikowując go na kontakt służbowy. TW „Kopernik” pracował w tym okresie dla Wydziału III Departamentu III Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w związku z przeprowadzoną kombinacją operacyjną. Materiały przekazywane miejscowemu aparatowi bezpieczeństwa dotyczyły głównie ks. Rafalskiego i ogólnej sytuacji wśród księży prawosławnych<sup>22</sup>. Wspomniane działania pokazują też, że nawet pomimo tak rozbudowanej kontroli nie potrafiono zapanować nad wszystkimi duchownymi.

Na początku 1960 r. na terenie woj. białostockiego istniało siedem dekanatów i 75 parafii prawosławnych, obsługiwanych przez ok. 100 księży i diakonów. Zarówno w tym okresie, jak i w ciągu kilku poprzednich lat nie zanotowano negatywnych wystąpień z ich strony. W sporządzonej wówczas analizie władze stwierdzały, iż duchowni nie

<sup>20</sup> AIPN Bi, 045/1227, Sprawozdanie starszego oficera operacyjnego Wydziału III WUBP w Białymstoku z pracy agenturalno-operacyjnej po zagadnieniu kleru prawosławnego, XII 1959 r., k. 20. Jego kandydatura została poparta przez władze, co doprowadziło do świadomego tolerowania przez trzy lata wakatu na stanowisku metropolity (K. Urban, *Kościół prawosławny w Polsce 1945–1970. Rys historyczny*, Kraków 1996, s. 218).

<sup>21</sup> K. Sychowicz, *Władze komunistyczne wobec Kościołów i związków wyznaniowych w województwie białostockim w latach 1944–1975*, Białystok 2013, s. 447.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 448.

cieszyli się zaufaniem u wiernych ze względu na liczne konflikty<sup>23</sup>. Według Wydziału do spraw Wyznań w tymże roku w życiu Kościoła prawosławnego na terenie województwa zaczęła się jednak umacniać dyscyplina wśród duchowieństwa. Do niedawna był to problem, gdyż we wrześniu za opryskliwy stosunek proboszcza parafii prawosławnej w Lewkowie Starym ks. Rafała Czystowskiego do zastępcy metropolity warszawskiego i całej Polski został on ukarany trzymiesięczną pokutą. Po otrzymaniu kopii zarządzenia abp. Tymoteusza, WdsW zażądał od ks. Czystowskiego złożenia zaświadczenia o rejestracji. W czasie rozmowy w wydziale duchowny usiłował usprawiedliwić swoje stanowisko przeobrażeniami społeczno-politycznymi, jakie zaszły w kraju i chęcią wprowadzenia ich w Kościele prawosławnym. Ksiądz Czystowski odbywał „pokutę” w klasztorze w Jabłecznej. Za sukces uznano zakończenie sporów istniejących na terenie parafii Jaczno w pow. Dąbrowa i parafii Narew w pow. Hajnówka po dokonaniu przesunięć personalnych<sup>24</sup>.

Specjalnego rozgłosu w 1961 r. nabrała wśród wiernych Kościoła prawosławnego sprawa wyboru metropolity, chociaż według WdsW wydawało się, że wiernym było wszystko jedno, który z biskupów zostanie mianowany na to stanowisko. Okazało się też, że część inteligencji wyznania prawosławnego ostro występowała przeciwko abp. Tymoteuszowi, nie mogła jednak wywrzeć większego wpływu na ogół wiernych. Odłożenie intronizacji było zaskoczeniem dla duchownych i uważano, iż przyczynę tego stanowiła opozycja w stosunku do nowo wybranego metropolity ze strony pozostałych biskupów. W tym okresie wśród duchownych padały też słowa krytyki pod adresem bp. Bazylego. Nie szczędził mu jej nawet ks. Bojko z Bielska Podlaskiego, który w poprzednim okresie był jego stronnikiem<sup>25</sup>.

Przez tajnego współpracownika ps. „Kopernik” udaremniono próbę w tym okresie przekształcenia parafii prawosławnej w Giżycku na greckokatolicką. Podjął ją ks. Rafalski, który bez zgody metropolity dążył do likwidacji parafii prawosławnej w celu przejęcia mienia po zmarłym ks. Ciechanie<sup>26</sup>. Pod koniec 1961 r. duchowni wyznania prawosławnego szczególną wagę przywiązywali do sprawy zatwierdzenia abp. Tymoteusza na stanowisko metropolity. W dekanatach siemiatyckim, bielskim i hajnowskim odbyły się zebrania, podczas których księża potępiли działalność bp. Bazylego i osób z nim związanych. Poza tym postulowano, aby władze państwowe jak najszybciej zatwierdziły abp. Tymoteusza. Natomiast na terenie pow. hajnowskiego we wsiach Klejniki i Tyniewiczze Duże zbiera-

<sup>23</sup> APB, KW PZPR w Białymstoku, 2163, Informacja o sytuacji i przejawach wrogiej działalności w środowisku kleru prawosławnego, 18 III 1960 r. Białystok, k. 1–2. Ksiądz Sandowicz został 16 III 1960 r. ukarany przez Kolegium Karno-Administracyjne grzywną 550 zł za zorganizowanie procesji bez zezwolenia, jednak 6 maja tego roku karę anulowano. Natomiast w sierpniu 1960 r. Wydział Finansowy Powiatowej Rady Narodowej skierował do parafii orlańskiej nakaz płatniczy na sumę 12 600 zł (G. Sosna, D. Fionik, *Orla na Podlasiu. Dzieje Cerkwi, miasta i okolic*, Bielsk Podlaski–Ryboły–Białystok 1997, s. 90–91).

<sup>24</sup> APB, KW PZPR, 2166, Sprawozdanie za III kwartał 1960 r. Wydziału do Spraw Wyznań w Białymstoku, 10 X 1960 r. Białystok k. 28–29.

<sup>25</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie Wds.W PWRN w Białymstoku do Uds.W w Warszawie za II kwartał 1961 r., 17 VII 1961 r. Białystok, k. 98–99.

<sup>26</sup> AIPN, 0296/157, t. 1, Sprawozdanie z pracy Wydziału III KW MO w Białymstoku za III kwartał 1960 r., 5 X 1960 r., k. 63.

no podpisy przeciwko niemu. Takim zebraniom w dekanatach białostockim i grójeckim sprzeciwili się ks. dziekan Rafalski i ks. dziekan Włodzimierz Doroszkiewicz<sup>27</sup>.

W następnym roku dłuższą wymianę pism wywołało zwrócenie się metropolity Tymoteusza<sup>28</sup> do WdsW PWRN w Białymstoku w sprawie przekształcenia filii w Kruszyńnianach (pow. Sokółka) w samodzielną parafię<sup>29</sup>. Odmowna decyzja WdsW z 24 listopada 1961 r. z pewnością zaskoczyła metropolitę, tym bardziej że w uzasadnieniu wskazano na zbyt małą liczbę wiernych, którzy nie mogą utrzymać nowej parafii. Ponadto wytknięto mieszkańcom wsi Kruszyńniany, Łosiniany, Rudki i Łużany (mieli wejść w skład tej filii), że nie wywiązali się z nałożonych obowiązków wobec państwa<sup>30</sup>. W związku z taką odpowiedzią cztery dni później pismo do UdsW w Warszawie skierował abp Tymoteusz. Odnosząc się do zastrzeżeń, wskazywał, iż omawiana parafia od wielu lat faktycznie istnieje niezależnie od tej w Krynkach, liczba wiernych nie jest mniejsza niż w innych parafiach, a duchownych obsługujących wsie Kruszyńniany, Łosiniany, Rudki i Łużany utrzymują wierni. Prosił w związku z tym o „zadośćuczynienie sprawiedliwym prośbom wiernych” i uchylenie decyzji WdsW PWRN w Białymstoku<sup>31</sup>. W tym okresie PWRN w Białymstoku dokonało też podliczenia Białorusinów zamieszkujących teren województwa. Według zebranych danych było ich 120,7 tys., co Krzysztof Goss przekłada na taką samą liczbę wyznawców prawosławia<sup>32</sup>.

Natomiast 4 czerwca 1962 r. zastępca naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW w Warszawie zwrócił się do naczelnika Wydziału III KW MO w Białymstoku z prośbą o przygotowanie charakterystyki ks. Teodora Tokarewskiego, proboszcza w Milejczycach w pow. Siemiatycze. Należało w niej uwzględnić jego stosunek do PRL, pochodzenie społeczne i narodowość, postawę moralną i relacje z władzami terenowymi. Dane te były potrzebne, gdyż hierarchia Kościoła prawosławnego typowała go jako kandydata na biskupa<sup>33</sup>. Odpowiedź na pismo została wysłana 27 czerwca i oprócz ogólnych informacji o pochodzeniu zawierała także wiadomości o stosunku duchownego do Polski Ludowej. Według autorów wywiązywał się należycie z obowiązków wobec państwa, brał też czynny udział w akcjach politycznych, a podczas wyborów głosował zawsze jako jeden z pierwszych. Ponadto 29 kwietnia 1962 r. po nabożeństwie wzywał wiernych, aby świętowali 1 Maja jako święto ludzi pracy<sup>34</sup>. Takie informacje z pewnością były zgodne

<sup>27</sup> APB, KW PZPR, 2166, Sprawozdanie za III kwartał 1961 r. Wydziału do Spraw Wyznań w Białymstoku, 18 X 1961 r. Białystok, k. 109.

<sup>28</sup> Wybrany na tę funkcję 5 V 1961 r. przy protestach części duchowieństwa i wiernych (A. Mironowicz, *Kościół prawosławny na ziemiach polskich...*, s. 266; S. Dudra, *Kościół prawosławny...*, s. 68).

<sup>29</sup> AAN, UdsW, 45/29, Metropolita Warszawski i całej Polski Tymoteusz do PWRN WdsW w Białymstoku, 23 X 1961 r. Warszawa, k. 1.

<sup>30</sup> *Ibidem*, Pismo WdsW PWRN w Białymstoku do Metropolity Warszawskiego i całej Polski w Warszawie, 24 XI 1961 r. Białystok, k. 2.

<sup>31</sup> *Ibidem*, Zastępca metropolity warszawskiego i całej Polski do UdsW w Warszawie, 28 XI 1961 r. Warszawa, k. 3.

<sup>32</sup> K. Goss, *Struktura wyznaniowa mieszkańców byłego województwa białostockiego*, „Pogranicze. Studia Społeczne” 2001, t. 10, s. 127.

<sup>33</sup> AIPN, 01283/1651, Zastępca naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW w Warszawie do naczelnika Wydziału III KW MO w Białymstoku, 4 VI 1962 r. Warszawa, k. 76.

<sup>34</sup> *Ibidem*, Naczelnik Wydziału III KW MO w Białymstoku do naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW w Warszawie, 27 VI 1962 r. Białystok, k. 77.

z oczekiwaniami aparatu bezpieczeństwa. Inaczej natomiast wyglądała sprawa ze skierowanym w tym roku do władz partyjnych i rządowych „Memoriałem wyznawców Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego”, w którym sprzeciwiano się prowadzonej przez część duchowieństwa polonizacji prawosławia. W tym wypadku atakowano raczej osoby, które się w to zaangażowały, gdyż sugerowano jednocześnie rozpoczęcie wydawania prasy religijnej w języku polskim, a ta sprawa była wykorzystywana przez walczące obozy wewnątrz PAKP m.in. do atakowania bp. Bazylego<sup>35</sup>.

W drugiej połowie 1962 r. PAKP w woj. białostockim skupiał ok. ¼ ogółu wyznawców tego Kościoła w kraju. Przyjeżdżały tu też osoby interesujące się wyznaniem, obsadą personalną, jego sytuacją wewnętrzną. Według Wydziału III Departamentu IV MSW nie obserwowano ich należycie, w związku z tym nie można było określić, z którymi duchownymi się kontaktowały. Jako zainteresowanego stosunkami w PAKP wymieniono ks. W. Wiśniewskiego z Paryża, który utrzymywał kontakt listowny z TW „Albanow” – proboszczem parafii w Rajsku. Ks. Wiśniewski informował go m.in. o strukturze i rozbudowie Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego na Zachodzie. Dzięki temu kontaktowi „Albanow” mógł w przyszłości dokładniej rozpracować te struktury. Według materiałów SB na terenie województwa mieszkało też 20 nieczynnych TW, zajmujących się wcześniej Kościołem prawosławnym, których przydatność planowano ponownie sprawdzić. W tym czasie posiadano czynnych trzech TW, a najszerze możliwości informowania miał „Fidelis” – abp Stefan Rudyk pozostający na kontakcie Wydziału IV. Oprócz tego prowadzono także sprawę operacyjnej obserwacji ks. Rafalskiego jako zwolennika niezależności Kościoła od państwa. W tym wypadku oceniono ją jako niedającą nadziei na wyniki bez uaktualnienia informacji i pozyskania nowych informatorów<sup>36</sup>.

Wicedyrektor Departamentu IV MSW rozesłał 21 lutego 1963 r. do zastępców KW MO ds. Bezpieczeństwa informację o założeniu na PAKP sprawy obiektowej o kryptonimie „Bizancjum”. Wydziały IV poszczególnych KW MO miały zarejestrować jej fragment, w związku z czym polecono skoncentrować uwagę na rozpoznaniu środowisk i osób w Kościele prawosławnym powiązanych z duchowieństwem i środowiskami na Zachodzie, „grawitujących” w kierunku Kościoła rzymskokatolickiego oraz charakteru penetracji prawosławia przez ten ostatni. W zainteresowaniu SB miały się też znaleźć: aktualna sytuacja prawosławia oraz rozpracowanie tzw. elementów wrogich, dewocyjnych i warcholskich<sup>37</sup>.

Natomiast w charakterystyce Kościoła prawosławnego i środowiska z nim związanego, sporządzonej na potrzeby aparatu bezpieczeństwa w pierwszej połowie 1963 r., stwierdzono, iż teren woj. białostockiego zamieszkiwało ok. 170 tys.<sup>38</sup> wyznawców prawosławia, sku-

<sup>35</sup> S. Dudra, *Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny...*, s. 366–369.

<sup>36</sup> AIPN, 01283/1651, Notatka służbowa oficera operacyjnego Wydziału III Departamentu IV MSW w Warszawie z odbytego wyjazdu służbowego do grupy III Wydziału IV KW MO w Białymstoku w okresie 24–27 X 1962 r., 31 X 1962 r. Warszawa, k. 102–104.

<sup>37</sup> *Ibidem*, 01283/1654/CD, Wicedyrektor Departamentu IV MSW do zastępców KW MO ds. Bezpieczeństwa, 21 II 1963 r. Warszawa, k. 5.

<sup>38</sup> Według Marka Barwińskiego na początku lat sześćdziesiątych było to ok. 120 tys. wyznawców (*idem*, *Podlasie jako pogranicze narodowościowo-wyznaniowe*, Łódź 2004, s. 96).



pionych głównie w powiatach: Hajnówka, Siemiatycze, Bielsk Podlaski, Sokółka i Dąbrowa Białostocka. Życie religijne toczyło się w 77 parafiach i siedmiu dekanatach, a pracowało w nich 102 księży. Ponownie przeanalizowano też materiały dotyczące okresu okupacji. Do innych negatywnych przejawów działalności księży prawosławnych zaliczono ubolewanie nad rozbitciem życia cerkiewnego w Polsce przez ks. Leona Tofiluka z Hajnówki w liście do ks. Józefa Federenki z USA oraz próbę nakłonienia nauczycieli w Szczytach przez ks. Józefa Wojtiuka do zaangażowania się w życie religijne. Wśród przewinień popełnionych przez innych duchownych wymieniono: udzielanie ślubów osobom niemającym związku zawartego w Urzędzie Stanu Cywilnego, łamanie przepisów o budownictwie sakralnym, zbiórki publiczne i święcenie pól (ks. Borys Bogdanowicz z Zabłudowa, ks. Borys Sańczuk z Tyniewicz Dużych, ks. Mikołaj Cyantowicz z Kruszynian). Wyliczankę kończyło jednak stwierdzenie, że wielu księży popiera politykę państwa i uważało, że Kościół prawosławny może poprawnie ułożyć stosunki z władzami<sup>39</sup>.

Na liście wykorzystywanej przez SB w tym okresie sieci współpracowników znalazł się TW „Fidelis”, określony jako „chętny do współpracy”. Kolejni to: TW „Rajski” (pozyskany w końcu 1962 r.) oraz TW „Wolność”, ksiądz zatrudniony w białostockim soborze od 1939 r. (pozyskany w 1961 r., wykorzystywany do rozpracowania osób pojawiających w sprawach prowadzonych przez SB). Wykaz zamykał TW „Twardy” (pozyskany w 1962 r.). Sieć TW była także wykorzystywana do rozpracowywania osób znajdujących się w kręgu zainteresowania SB i środowiska PAKP z terenu województwa, utrzymujących kontakty z ośrodkami nacjonalistycznymi na Zachodzie<sup>40</sup>. Z tym ostatnim elementem wiązało się zapytanie skierowane 7 sierpnia 1963 r. przez naczelnika Wydziału III Departamentu IV MSW w Warszawie do naczelnika Wydziału IV SB KW MO w Białymstoku. Dotyczyło ono charakteru kontaktów ks. Antoniego Dziewiatowskiego z – jak to określono – nacjonalistycznymi ośrodkami emigracyjnymi w USA<sup>41</sup>. Otrzymana odpowiedź okazała się chyba najlepsza z możliwych, gdyż stwierdzono w niej, że duchowny od 1962 r. był wykorzystywany przez Referat SB w Hajnówce jako współpracownik o ps. Twardy. W czasie pozyskania poinformował o swojej korespondencji z archidjakiem Kościoła prawosławnego w Argentynie Anafazym Martosem, którą przedłożył do wglądu<sup>42</sup>.

W związku ze zbliżaniem się terminu wyboru nowego<sup>43</sup> metropolity w soborze białostockim doszło do próby wylansowania przez ks. Rafalskiego jego kuzyna, ks. Aleksego Baranowa i bp. Bazylego – zależnego od nich duchownego z ZSRS. W związku

<sup>39</sup> AIPN, 01283/1657, Informacja o Kościele prawosławnym i środowisku z nim związanym, 5 IV 1963 r. Białystok, k. 19–25.

<sup>40</sup> K. Sychowicz, *Władze komunistyczne...*, s. 449.

<sup>41</sup> AIPN, 01283/1651, Naczelnik Wydziału III Departamentu IV MSW w Warszawie do naczelnika Wydziału IV SB KW MO w Białymstoku, 7 VIII 1963 r. Warszawa, k. 339.

<sup>42</sup> *Ibidem*, Naczelnik Wydziału IV KW MO w Białymstoku do naczelnika Wydziału III Departamentu IV MSW w Warszawie, 3 IX 1963 r. Białystok, k. 348.

<sup>43</sup> Od 1962 r. Kościół prawosławny pozostawał bez metropolity, a sprawujący tę funkcję w zastępstwie abp Jerzy traktował ją marginalnie. W tym okresie relacje z Kościołem rzymskokatolickim pozostawały napięte, m.in. ze względu na usiłowanie rugowania księży z parafii prawosławnych przez duchownych obrządku unickiego (*ibidem*, 01521/747, Dane o wyznaniach nierzymskokatolickich w PRL, Rocznik I, Warszawa 1966, k. 23–25).

z niemożliwością realizacji tego planu wystawiono bp. Bazylego. Jego zwolennicy zdawali sobie jednak sprawę z ewentualnych trudności, gdyż był on najmłodszy w hierarchii i z tego powodu byli gotowi poprzeć abp. Stefana<sup>44</sup> w zamian za umieszczenie bp. Bazylego w Białymstoku. Warto wspomnieć, iż rozwój sytuacji cały czas monitorowała SB<sup>45</sup>. W październiku do zwolenników tego rozwiązania dołączyli: sekretarz kurii prawosławnej ks. Mikołaj Strokowski (przekazywał informacje o posunięciach bp. Stefana) i dziekan z Hajnówki ks. Dziewiatowski<sup>46</sup>. Ten ostatni chwalił bp. Bazylego w prowadzonych rozmowach za umacnianie prawosławia i działania na terenie parafii Gródek (budowa cerkwi). Siedemnastego listopada 1963 r. przebywał tam bp. Bazyli, który spotkał się z rodzonym bratem ks. Konstantym Doroszkiewiczem, proboszczem z Jałówki w pow. Białystok, i stryjczym bratem ks. Włodzimierzem Doroszkiewiczem, dziekanem w Gródku<sup>47</sup>. Jak widać, oprócz zwolenników biskup miał wśród duchownych członków rodziny, na których wsparcie z pewnością liczył.

Stanowisko prawosławia wobec władz komunistycznych oddaje chyba najlepiej relacja kierownika WdsW Ludwika Sikorskiego z uroczystości trzydziestolecia działalności kapłańskiej abp. Stefana w prawosławnej kurii białostocko-gdańskiej w Białymstoku. Uczestniczyli w nich bp. Nikanor oraz ok. dwudziestu księży z Białegostoku, Wrocławia, Warszawy, Łodzi i Gdańska. Sikorski w swoim wystąpieniu podkreślił pozytywną działalność jubilata i złożył mu życzenia „w imieniu tut.[ejszego] Prezydium, Pana Naczelnika Kiryłowicza” i własnym. Natomiast abp Stefan pochwalił bardzo korzystną dla Kościoła prawosławnego w Polsce zasadę wolności sumienia i wyznania, równego traktowania wszystkich religii i wyznań oraz wierzących i niewierzących. Podkreślił bardzo dobry stosunek władz, zwłaszcza centralnych, do niego i wysuwanych przez niego spraw. Jak zaznaczył, we wszystkich województwach bardzo życzliwie odnoszono się do potrzeb Kościoła prawosławnego, także w białostockim, gdzie jednak, według niego, „ta śruba trochę bardziej jest przykręcona”. Na zakończenie abp Stefan zapewnił, że w dalszym ciągu będzie aktywnie pracował „dla dobra Kościoła prawosławnego, wiernych i Polski Ludowej”. W podobnym tonie występowali również inni księża<sup>48</sup>.

<sup>44</sup> Stefan Rudyk, ur. 27 XII 1891 r. w Majdanie Lipowieckim. W latach 1952–1961 biskup wrocławsko-szczyński. Lojalny wobec władz PRL, był uważany za przeciwnika porozumień z Kościołem rzymskokatolickim. Od 1961 r. arcybiskup diecezji białostocko-gdańskiej. Od 1965 r. metropolita. Zmarł 26 III 1969 r. w Warszawie (P. Gerent, *Prawosławie na Dolnym Śląsku w latach 1945–1989*, Toruń 2007, s. 154–155; J. Syrnyk, *Ludność ukraińska na Dolnym Śląsku (1945–1989)*, Wrocław 2007, s. 236). Zwerbowany 27 X 1948 r. Używał ps. Fidelis. 12 I 1962 r. zdjęty z ewidencji Wydziału III SB KW MO we Wrocławiu w związku ze zmianą miejsca zamieszkania. Materiały przekazano do KW MO w Białymstoku (AIPN Wr, Kartoteka odtworzeniowa Wydziału „C” WUSW, Karta EO-4-A – wypis; *ibidem*, 002716, Wypis inwentarza akt Działu I po byłej KW MO we Wrocławiu do nr 44204; AIPN, 01283/1657, Notatka, 7 V 1963 r., k. 63 (mf).

<sup>45</sup> AIPN, 01283/1657, Informacja naczelnika Wydziału IV KW MO w Białymstoku do naczelnika Wydziału III Departamentu IV MSW w Warszawie dotycząca sytuacji w Kościele prawosławnym, 2 IX 1963 r. Białystok, k. 107–108.

<sup>46</sup> *Ibidem*, 01283/1651, Naczelnik Wydziału III Departamentu IV MSW w Warszawie do naczelnika Wydziału IV SB KW MO w Białymstoku, 28 X 1963 r. Warszawa, k. 176.

<sup>47</sup> *Ibidem*, Naczelnik Wydziału IV KW MO w Białymstoku do naczelnika Wydziału III Departamentu IV MSW w Warszawie, 5 II 1964 r. Białystok, k. 369–370.

<sup>48</sup> AAN, UdsW, 69/2, Kierownik WdsW Ludwik Sikorski do UdsW w Warszawie, 20 V 1965 r. Białystok, k. 43; K. Urban, *Kościół prawosławny w Polsce 1945–1970...*, s. 336–337.

Problemem, który systematycznie powracał w ocenie sytuacji panującej w Kościele prawosławnym w drugiej połowie lat sześćdziesiątych, był konflikt na terenie parafii Siemiatycze między parafianami a ks. Naruszewiczem. WdsW uważał, że w takiej sytuacji wyrażenie zgody na objęcie przez tego duchownego stanowiska proboszcza parafii wywołałoby wśród parafian jeszcze większy ferment. Jednocześnie pozytywna decyzja wydana przez Wydział umocniłaby ks. Naruszewicza. W związku z tym WdsW znalazł się w sytuacji niezręcznej, ponieważ nie było podstaw do wniesienia zastrzeżeń, gdyż ten duchowny nie występował przeciw przepisom i zarządzeniom władz państwowych, wręcz przeciwnie, wszystkich przestrzegał. Ponadto ze względu na pewne działania wobec duchownych rzymskokatolickich niewskazane było, aby na terenie pow. siemiatyckiego, a zwłaszcza w parafii Siemiatycze, między parafianami i księżmi wyznania prawosławnego powstawały zadrżnienia. Z tego powodu WdsW w Białymstoku prosił UdsW w Warszawie o ewentualne spowodowanie, aby dla zachowania spokoju metropolita sam wycofał swój wniosek i przeniósł ks. Naruszewicza do innej parafii<sup>49</sup>.

Postawa Kościoła prawosławnego wobec systemu komunistycznego uwidoczniła się wyraźnie po raz kolejny w 1966 r. w uchwale duchowieństwa i wiernych diecezji białostocko-gdańskiej, podjętej w związku z uroczystościami milenijnymi. Stwierdzono w niej m.in., iż „Zespoleni z całym Narodem w uroczystościach MILLENIJNYCH, my duchowni prawosławni diecezji Białostocko-Gdańskiej zebrani wraz z wiernymi pod przewodnictwem J.E. Ks. Biskupa Nikanora, na uroczystości związanej z Tysiącleciem państwowości naszego Kraju i Chrześcijaństwa, w Soborze Katedralnym Św. Mikołaja w Białymstoku w dniu Święta Narodowego 22 lipca 1966 roku, rozumiejąc tak doniosłą chwilę w życiu naszego Kościoła i w dziejach naszego PAŃSTWA oraz odpowiedzialności za szczęście przyszłych pokoleń naszego Narodu, wznieśliśmy swe modlitwy do tronu Wszechmogącego Stwórcy, aby On, Wszechdobry, chronił naszą OJCZYZNĘ – POLSKĘ LUDOWĄ i nasz Św. Kościół Prawosławny, jak również wszystkich naszych współobywateli, tak samo, jak to czynił w mijającym Tysiącleciu, oraz zapewniamy WŁADZĘ PAŃSTWOWĄ POLSKI LUDOWEJ, że swoją obywatelską rzetelną i sumienną pracą będziemy przyczyniać się do jeszcze większego rozkwitu naszej OJCZYZNY – POLSKI LUDOWEJ, do utrwalenia pokoju na całym świecie i braterstwa narodów”<sup>50</sup>. Tekst nie był niczym innym jak deklaracją lojalności i wierności, a do tego wpisywał się w państwową wersję obchodów tysiąclecia, wymierzonych pośrednio w działania podjęte przez Kościół rzymskokatolicki.

Na początku stycznia 1967 r. PWRN WdsW w Białymstoku przesłał do UdsW w Warszawie pismo, w którym odniósł się do sprawy ks. Eugeniusza Naumowa i wyjaśnił, że duchowny był lojalnie ustosunkowany do władz państwowych i wywiązywał się z wszelkich zobowiązań wobec państwa. Również WdsW nie miał w stosunku do niego żadnych zastrzeżeń. Przy okazji podkreślono, iż był więźniem hitlerowskich obozów

<sup>49</sup> AAN, UdsW, 69/2, Kierownik WdsW Ludwik Sikorski do UdsW w Warszawie, 9 VI 1965 r. Białystok, k. 44–45.

<sup>50</sup> AAN, UdsW, 75/3, bp Nikanor do UdsW w Warszawie przez WdsW PWRN w Białymstoku, 25 VII 1966 r. Białystok, k. 7–8.

koncentracyjnych i członkiem ZBoWiD. Dodano, że szykanowanie ks. Naumowa, a poprzednio też innych księży, przez grupę parafian było inspirowane przez ks. Grzegorza Mazuruka, który przedtem pełnił obowiązki proboszcza i dążył za wszelką cenę do objęcia stanowiska proboszcza parafii w Bielsku Podlaskim. W związku ze skargami wspomnianej grupy parafian z Bielska Podlaskiego metropolita wystąpił do WdsW o przeniesienie ks. Naumowa do parafii w Podbielu, na co wydział wyraził zgodę<sup>51</sup>.

W marcu 1968 r. SB stworzyło charakterystyki części duchownych prawosławnych w woj. białostockim. Wśród nich znaleźli się m.in. ks. Włodzimierz Żuk z parafii Fasty pow. Białystok, określony jako nieprowadzący wrogiej działalności przeciwko PRL, nieutrzymujący kontaktów z księżmi Kościoła rzymskokatolickiego<sup>52</sup>. W przypadku ks. Mikołaja Szczura z parafii w Nowym Dworze pow. Dąbrowa Białostocka wspomniano o prowadzonej przeciwko niemu przez SB w poprzednich latach sprawie operacyjnej w związku z podejrzeniem o działalność nacjonalistyczną. W tym momencie nie stwierdzono jej jednak, a ksiądz nie poruszał innych tematów niż religijne (na karcie odręczna adnotacja: nie żyje)<sup>53</sup>.

Potwierdzenie stanowiska prezentowanego przez Kościół prawosławny stanowiła też deklaracja uchwalona przez duchowieństwo diecezji białostocko-gdańskiej i rozesłana 11 listopada 1968 r. w związku z V Zjazdem PZPR<sup>54</sup>. Duchowni pod przewodnictwem bp. Nikanora potwierdzali w niej „słuszność pryncypialnej linii politycznej Kierownictwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, służącej dobrze pojętym interesom Polskim. Z zadowoleniem podkreślamy fakt, iż Tezy na Zjazd dają wyraz zrozumieniu i znaczeniu uczestnictwa chrześcijan, ludzi wierzących, w budowie lepszej przyszłości naszej Ojczyzny – Polski Ludowej. [...] W miarę możliwości i sił będziemy na odcinku swojej pracy przyczyniać się do realizacji nakreślonych w Tezach Zjazdu zadań rozwijając i pogłębiając jedność polityczną narodu warunkując efektywność rozwoju Polski Ludowej. Codzienną pracą, wysiłkiem umysłów i serc złączonych pragnieniem budowania bezpieczniejszego i wolnego domu dalszych pokoleń, jesteśmy zespoleni z całym narodem. I tutaj właściwie przy tworzeniu nowego oblicza życia naszego Kraju jest miejsce dla naszej pracy i naszej nadziei”<sup>55</sup>. Możliwe, że tę deklarację jej autorzy traktowali jako pewną formalność, którą należało wypełnić, jednak potwierdzały ją, przynajmniej w części, działania podejmowane przez hierarchię.

O lojalności PAKP były przekonane także same władze, a jako przykład podawano w pierwszej połowie 1969 r. stosunek kurii prawosławnej w Białymstoku do programu Frontu Jedności Narodu. Poleciała ona mianowicie księżom publiczne odczytanie apelu stwierdzającego m.in.: „Jesteśmy w przededniu wyborów do Sejmu i Rad Narodowych.

<sup>51</sup> *Ibidem*, PWRN WdsW w Białymstoku do UdsW w Warszawie, 7 I 1967 r. Białystok, k. 20.

<sup>52</sup> AIPN, 01283/1659, Charakterystyka ks. proboszcza parafii Fasty, sporządzona przez starszego inspektora operacyjnego Referatu SB KP MO w Białymstoku kpt. W. Tomkiela, 25 III 1968 r. Białystok, k. 27.

<sup>53</sup> *Ibidem*, Charakterystyka ks. proboszcza parafii prawosławnej w Nowym Dworze ks. Mikołaja Szczura, sporządzona przez inspektora operacyjnego por. B. Wiszenko, 26 III 1968 r. Dąbrowa Białostocka, k. 28.

<sup>54</sup> *Ibidem*, Ppłk J. Bzdela do naczelnika Wydziału III Departamentu IV MSW w Warszawie, 12 XI 1968 r. Białystok, k. 71.

<sup>55</sup> *Ibidem*, Deklaracja duchowieństwa diecezji białostocko-gdańskiej, k. 72.

Kampania wyborcza to wielka akcja polityczna. Będziemy brać czynny udział w realizacji programu Frontu Jedności Narodu. Chcemy ponosić odpowiedzialność za losy kraju. Nasz udział w kampanii wyborczej będzie potwierdzeniem naszej gotowości do czynnego udziału w służbie i rękojmię konstytucji tego wszystkiego, czego dokonał nasz naród w ciągu 25 lat PRL<sup>56</sup>. Oceniając zachowanie duchowieństwa prawosławnego w kwietniu 1969 r., SB nie stwierdziła z jego strony żadnej wrogiej działalności, w tym wywierania wpływu na wiernych pod kątem przeciwstawiania się władzom państwowym. Księża prawosławni popierali politykę partii i rządu, a w realizacji swojej działalności duszpasterskiej i politycznej dotyczącej punktów katechetycznych i ksiąg inwentarzowych nie stwarzali żadnych oporów. Proboszczowie wszystkich parafii mieli założone księgi inwentarzowe, przestrzegali przepisów w sprawach rejestracji punktów katechetycznych, nadsyłała sprawozdania i pobierali wynagrodzenie za prowadzoną katechizację. Duchowni zajęli również negatywną postawę i kategorycznie odrzucili propozycję podjęcia współpracy, wysuniętą przez diecezjalny ośrodek ekumeniczny wyznania rzymskokatolickiego w Drohiczyźnie<sup>57</sup>.

Taką postawę duchowieństwa prawosławnego Antoni Mironowicz tłumaczył stanowiskiem władz komunistycznych oceniających<sup>58</sup> księży pod kątem ich nastawienia wobec systemu. Wskazywał też, że ostateczny głos podczas wyboru metropolitów pozostawał po stronie władzy państwowej<sup>59</sup>. W tym czasie w woj. białostockim znajdowało się 80 parafii i filii PAKP, 141 obiektów sakralnych, 106 punktów katechetycznych i 88 duchownych. Pojawiały się jednak rozbieżności co do liczby wyznawców, która według danych kościelnych miała wynosić 308 800, zdaniem WdsW zaś 141 085<sup>60</sup>. Ta duża dysproporcja w podawanych danych była charakterystyczna niemal dla całego PRL.

Koniec lat sześćdziesiątych charakteryzował się według UdsW trudnościami w pracy z kierownictwem PAKP (nowy statut, nieprzychylny kontaktom z władzami państwowymi; abp Jerzy Korenistow<sup>61</sup> i wspierający go w nadziei na awans dyrektor kancelarii

<sup>56</sup> *Ibidem*, Wyciąg z informacji KW MO w Białymstoku z 5 V 1969 r., k. 97.

<sup>57</sup> *Ibidem*, 045/2012, Informacja kpt. J. Mieleško do naczelnika Wydziału IV SB KW MO w Białymstoku dotycząca oceny polityczno-operacyjnej w wyznaniach nierzymskokatolickich na terenie powiatu, 11 IV 1969 r. Siemiatyże, k. 140.

<sup>58</sup> Oceniani byli także duchowni Kościoła rzymskokatolickiego, ale nie doprowadziło to aż do takiej ich lojalizacji.

<sup>59</sup> A. Mironowicz, *Polityka państwa wobec duchowieństwa prawosławnego w latach 1944–1980*, „Słowo. Pismo KIK w Białymstoku”, XII 2001, nr 11, s. 27–28.

<sup>60</sup> AAN, UdsW, 131/391, Załącznik nr 1. Stan faktyczny PAKP na 1 I 1969 r., [b.d.], k. 72.

<sup>61</sup> To niezwykle ciekawa postać, o której warto wspomnieć chociażby dlatego, że do 1948 r. Korenistow nie był uznawany za członka Soboru Biskupów PAKP (od 8 II 1942 r. biskup brzeski), gdyż jego konsekrację negował patriarchat moskiewski. Od 31 XII 1947 r. proboszcz w Łodzi, od 1948 r. biskup łódzki, a od 1951 do 1979 r. łódzko-poznański, od 9 IV 1958 r. arcybiskup, od 20 V 1962 do 26 V 1965 r. pełnił obowiązki zastępcy metropolity, po raz drugi sprawował tę funkcję po śmierci metropolity Stefana – od 29 III 1969 do 24 I 1970 r. (P. Gerent, *Prawosławie na Dolnym Śląsku...*, s. 145–146). Według opinii UdsW z 1962 r. reprezentował stanowisko utrzymania dobrych stosunków z Kościołem rzymskokatolickim. Miał prowadzić rozmowy z bp. Michałem Klepaczem na temat Soboru Watykańskiego. Według niego stosunek Kościoła prawosławnego do państwa powinien być podobny jak Kościoła rzymskokatolickiego. Z tego powodu odrzucano jego kandydaturę na metropolitę (AIPN, 01283/1653, Notatka dotycząca sytuacji w Polskim Autokefalicznym Kościele Prawosławnym, Załącznik nr 3, mf 2, k. 82). W 1963 r. funkcjonariusze Departamentu IV SB MSW korzystali z pomocy operacyjnej KGB BSRS w operacji rozpracowania abp. Jerzego. Sowieckie służby skierowały do Polski agenta o ps. Pawłowicz, który miał m.in.: zdobyć informacje na temat powiązań abp. Jerzego z hierarchią Kościoła rzymskokatolickiego, wysondować jego stosunek do zjednoczenia

metropolity Sawa Hrycuniak). Najprawdopodobniej konsekwencją tego stał się wybór 24 stycznia 1970 r. bp. Bazylego na metropolitę. To wydarzenie spotkało się z zadowoleniem dużej części duchownych woj. białostockiego, gdyż znano go tam z okresu pobytu na tym terenie. Liczono przy tym na podniesienie autorytetu Kościoła prawosławnego. Była też grupa zaskoczonych takim rozwojem sytuacji, głównie w diecezji białostocko-gdańskiej, w której spodziewano się powierzenia tej funkcji bp. Nikanorowi<sup>62</sup>.

Natomiast Antoni Mironowicz określił politykę władz białostockich w latach sześćdziesiątych jako antyprawosławną z powodu pozostawienia statusu filialnego placówek w Augustowie koło Bielska Podlaskiego, Ciechanowcu, Ełku, Sakach i Brańsku. Potwierdzeniem miało być zbudowanie tylko jednej świątyni w Jałówce oraz trzech domów parafialnych: w Gródku, Bielsku Podlaskim i Pasynkach. W 1968 r. na tym terenie było 106 prawosławnych punktów katechetycznych<sup>63</sup>. Można zestawzić to z informacją, iż w latach 1953–1973 na terenie archidiecezji rzymskokatolickiej w Białymstoku nie erygowano żadnej nowej parafii<sup>64</sup>. W tym wypadku widać, że jednak to funkcjonowanie ostatniego ze wspomnianych wyznań było wyraźnie ograniczane przez władze komunistyczne.

Na relacje z władzami wpływał też stosunek duchowieństwa prawosławnego do wyznania rzymskokatolickiego. Tu jednak można mówić o niezmiennym postawie, charakteryzującej się w przypadku biskupów co najmniej dużą niechęcią. Potwierdziło się to na początku 1970 r., kiedy kuria rzymskokatolicka w Białymstoku próbowała nawiązać współpracę ekumeniczną z Kościołem prawosławnym. Za pierwszy sygnał uznano wygłoszone 25 stycznia w kościele św. Rocha w Białymstoku kazanie ks. Witolda Pietkuna, którego odpis wysłano do wiadomości biskupowi prawosławnemu Nikanorowi. Kontynuując te działania, 27 marca 1970 r. wikariusz parafii farnej ks. Jerzy Miklaszewski z polecenia bp. Henryka Gulbinowicza złożył wizytę ordynariuszowi prawosławnemu. Celem odwiedzin było omówienie metod ułożenia właściwych stosunków i współpracy. Biskup Nikanor, chociaż zgodził się na prowadzenie rozmów, jednocześnie zaznaczył, że do współpracy ekumenicznej nie dojdzie, ponieważ Kościół rzymskokatolicki nie jest członkiem Polskiej Rady Ekumenicznej<sup>65</sup>. Wizytę 28 kwietnia 1970 r. bp. Nikanorowi zło-

z tym Kościołem. Według notatki z 1964 r. agent „Pawłowicz” odbył rozmowę z abp. Jerzym i innymi duchownymi. Przeciwno abp. Jerzemu sprawę obiektywną prowadził Wydział IV KM MO w Łodzi. W jej trakcie nie stwierdzono, aby podejmował wrogą działalność. Abp Jerzy był też figurantem kwestionariusza ewidencyjnego zarejestrowanego przez Wydział IV KW MO w Łodzi 16 VI 1972 r. Obserwowano jego zachowanie „w określonych sytuacjach” (M. Krzysztofowski, K. Sychowicz, *W kręgu „Bizancjum”*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2008, nr 1/6, s. 85–86).

<sup>62</sup> AIPN, 01283/1659, Informacja zastępcy naczelnika Wydziału IV KW MO w Białymstoku do naczelnika Wydziału III Departamentu IV MSW w Warszawie, 18 II 1970 r. Białystok, k. 160.

<sup>63</sup> A. Mironowicz, *Kościół prawosławny na ziemiach polskich...*, s. 275, 277.

<sup>64</sup> A. Szot, *Utworzenie nowych struktur administracji kościelnej w Białymstoku po zakończeniu II wojny światowej* [w:] *Repatriacje i migracje ludności pogranicza w XX wieku. Stan badań oraz źródła do dziejów pogranicza polsko-litewsko-białoruskiego*, red. M. Kietliński, W. Śleszyński, Białystok 2004, s. 121–122.

<sup>65</sup> Międzywyznaniowa organizacja chrześcijańska powołana oficjalnie do współpracy w dziedzinach kościelno-wyznaniowej i społecznej. PRE ukonstytuowała się w 1946 r. w Warszawie na zjeździe delegatów dwunastu wyznań chrześcijańskich. Należą do niej: Kościół Ewangelicko-Augsburski w RP, Kościół Ewangelicko-Reformowany w RP, Kościół Chrześcijan Baptystów, Kościół Polskokatolicki w RP, Kościół Ewangelicko-Methodystyczny, Kościół Starokatolicki Mariawitów oraz Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny (<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Polska-Rada-Ekumeniczna;3959776.html>, dostęp 22 III 2021 r.). Była wykorzystywana przez władze komunistyczne m.in. do walki z Kościołem rzymskokatolickim.

żył bp Gulbinowicz, który m.in. zaprosił go do siebie. Według informacji posiadanych przez SB biskup prawosławny oświadczył, że będzie to ostatnie spotkanie, gdyż według niego „te wizyty mają charakter jezuicki” i chodzi o wykorzystanie Kościoła prawosławnego do własnych celów<sup>66</sup>. Takie stanowisko wpisywało się w wydawane na początku lat siedemdziesiątych zalecenia przekazywane Wydziałowi III i podległym mu strukturom na terenie woj. białostockiego, mówiące o inspirowaniu związków nierzymskokatolickich do występowania przeciwko miejscowej hierarchii rzymskokatolickiej (notowane też w latach sześćdziesiątych)<sup>67</sup>.

Natomiast 23 kwietnia 1970 r. odbyło się spotkanie inspektora Wydziału III Departamentu IV MSW por. Z. Turyńskiego (za zgodą kierownictwa Wydziału IV KW MO w Białymstoku) z TW „Łączność”. Miało ono na celu rozpoznanie sytuacji wśród duchowieństwa prawosławnego w diecezji białostocko-gdańskiej w związku z wyborem bp. Bazylego na metropolitę. Informator przekonywał funkcjonariusza SB o zadowoleniu księży z tego wydarzenia (poza pojedynczymi przypadkami). Wspominał też o nie do końca znanym konflikcie bp. Nikanora z nowym metropolitą<sup>68</sup>.

Formalny charakter miało spotkanie w WdsW PWRN w Białymstoku z dziekanami diecezji białostocko-gdańskiej, zorganizowane 25 lutego 1971 r. Uczestniczyli w nim proboszczowie: ks. Borys Szwarckopf (gdański), ks. Piotr Łopatko (białostocki), ks. Włodzimierz Doroszkiewicz (gródecki), ks. Aleksander Makal (olsztyński), ks. Grzegorz Szyryński (sokólski), a ponadto ks. Serafin Żeleźniakowicz (proboszcz soboru św. Mikołaja w Białymstoku) i sekretarz kancelarii biskupiej ks. Mikołaj Strokowski. Prowadzili je kierownik WdsW Henryk Zarzecki i jego zastępca Tadeusz Bujnowski. Pierwszy z nich zapoznał zebranych z sytuacją gospodarczą i społeczną w województwie. Zabierający po nim głos księża podkreślali konieczność „konsolidacji całego narodu i wytężonej pracy na wszystkich odcinkach” w celu realizacji przedstawionych zadań. W imieniu duchowieństwa diecezjalnego ks. Żeleźniakowicz zapewnił, że księża będą dążyć w pracy duszpasterskiej do wychowywania wiernych na dobrych obywateli oraz że „solidaryzują się z poczynaniami Rządu i Partii”. Zaznaczył przy tym, że tylko dzięki istniejącemu ustrojowi „Kościół prawosławny mógł prowadzić swobodną i nieskrępowaną działalność, za co byli wdzięczni wszyscy wierni i księża”<sup>69</sup>.

Tezie o represjonowaniu przez władze komunistyczne przeczyło też przyjęcie do planu budownictwa (przebudowy i remonty) na 1971 r. 27 budynków sakralnych i kościelnych. Były to m.in.: cerkiew Wszystkich Świętych i sobór św. Mikołaja w Białymstoku, cerkwie w Fastach, Starosielcach, Bielsku Podlaskim, we wsi Augustów (pow. Bielsk Podlaski), Rajsku, Dubiczach Cerkiewnych, Nowoberezowie, Siemianówce, Drohiczyne, Jurowlanach, Kruszynianach, Nowym Dworze i Samogrodzie. Nie zgodzono się natomiast na realizację czterech pozycji: budowę nowej cerkwi w Hajnówce, stróżówki obok cerkwi w Sakach, plebanii w Wólce Wyganowskiej i dla parafii

<sup>66</sup> K. Sychowicz, *Władze komunistyczne...*, s. 378.

<sup>67</sup> S. Dudra, *Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny...*, s. 461, 471–472.

<sup>68</sup> AIPN, 01283/1654/CD, Notatka inspektora Wydziału III Departamentu IV MSW ze spotkania z TW „Łączność” 21 IV 1970 r., 23 IV 1970 r. Białystok, k. 217.

<sup>69</sup> K. Sychowicz, *Władze komunistyczne...*, s. 492–493.

Zmartwychwstania Pańskiego w Bielsku Podlaskim. Odmowa była uzasadniona brakiem materiałów budowlanych<sup>70</sup>. Nie zapominajmy tutaj o ograniczeniach dotyczących Kościoł rzymskokatolicki.

Natomiast SB, po analizie w listopadzie 1971 r. postaw duchowieństwa prawosławnego, stwierdziła, że środowisko to popierało akcje państwowe i aprobowало założenia kierownictwa Komitetu Centralnego PZPR w dalszym podnoszeniu „na wyższy poziom stopy życiowej” i polityki ekonomicznej kraju. Obok pozytywnego listu pasterskiego biskupa białostocko-gdańskiego w sprawie akcji „porządek” wspomniano o opracowaniu 4 listopada na posiedzeniu Rady Diecezjalnej uchwały dotyczącej VI Zjazdu KC PZPR. Biskup i podlegli mu dziekani stwierdzili w niej, że solidaryzują się z ogólnonarodowym ruchem aktywności polityczno-społecznej, i deklarowali, że wraz z wiernymi wniosą wkład we wspólną pracę nad budową ustroju socjalistycznego oraz „zasadniczymi interesami Narodu i Państwa”. Uchwała została przesłana m.in. do WdsW WRN<sup>71</sup>. Za odpowiedź na to można uznać pozytywne zaopiniowanie wszystkich szesnastu wniosków dotyczących budowy kościołów, zgłoszonych w woj. białostockim, na 1972 r. przez prawosławnego metropolitę warszawskiego i całej Polski<sup>72</sup>. W tym okresie wydano także zezwolenie na budowę w Hajnówce cerkwi Świętej Trójcy, która stała się jedną z największych świątyni prawosławnych w Polsce<sup>73</sup>.

Po raz kolejny m.in. sprawę wyborów do sejmiku poruszono 6 i 7 marca 1972 r. na posiedzeniu Rady Metropolitalnej i zebraniu dziekanów w Warszawskiej Metropolii Prawosławnej. Rada postanowiła, że dziekani wydadzą okólnik do podległych parafii z zaleceniem wygłoszenia w najbliższą niedzielę kazań o wyborach. Księża mieli naświetlić korzyści płynące z poparcia kandydatów FJN i wskazać, że uchwały podjęte na zjeździe PZPR służyły dobrobytowi narodu, w tym wyznawców prawosławia. Dziewiętnastego marca powinni jeszcze raz przypomnieć wiernym o obowiązku udania się do urn wyborczych i oddania głosów na kandydatów FJN<sup>74</sup>.

Władze wyznaniowe, chyba po to, aby przypomnieć o swoich możliwościach, nie zawsze realizowały wszystkie oczekiwania Kościoła prawosławnego, mimo jego lojalności (choć i tak było to więcej, niż dostawał Kościół rzymskokatolicki). Przykładem może być odpowiedź WdsW w Białymstoku z 10 czerwca 1974 r. na pismo Prawosławnego Metropolity Warszawskiego i całej Polski z 21 lutego dotyczące budownictwa sakralnego i kościelnego. Informowano w nim zwierzchnika prawosławia, iż w planie na 1974 r. postanowiono ująć budowę: organistówki w Rajsku, budynku gospodarczego w Boćkach,

<sup>70</sup> APB, Urząd Wojewódzki w Białymstoku (dalej: UWB), Wydział do spraw Wyznań (dalej: WdsW), IV/107, PWRN WdsW w Białymstoku do Metropolity Warszawskiego i Calej Polski, 20 IV 1971 r. Białystok, k. 101–103.

<sup>71</sup> APB, KW PZPR w Białymstoku, 2170, Informacja I zastępcy KW MO ds. SB o sytuacji wśród mniejszości wyznaniowych w woj. białostockim w związku z VI Zjazdem PZPR, 29 XI 1971 r. Białystok, k. 221–221v; Wzmiankę o tym zob. też APB, KW PZPR w Białymstoku, 2170, Informacja zastępcy KW MO ds. SB w Białymstoku do kierownika Wydziału Administracyjnego KW PZPR Wł. Konstańczuka o wypowiedziach i komentarzach kleru dotyczących VI Zjazdu PZPR, 7 XI 1971 r. Białystok, k. 207v.

<sup>72</sup> APB, WdsW, XXI/1, Zestawienie zbiorcze wniosków zgłoszonych do planu budownictwa sakralnego i kościelnego na 1972 r., k. 201.

<sup>73</sup> A. Mironowicz, *Kościół prawosławny na ziemiach polskich...*, s. 724.

<sup>74</sup> AIPN, 01283/1658, Doniesienie źródła „Kwiatkowski”, 9 III 1972 r. Warszawa, k. 11.



kostnicy na cmentarzu w Dubinach i ogrodzenia cmentarza w Siemianówce. Odrzucono natomiast wnioski o budowę plebanii i budynku gospodarczego w Bielsku Podlaskim, nowej świątyni w Orli, budynku gospodarczego na cmentarzu na Sakach<sup>75</sup>.

Elementem wieńczącym dotychczasową współpracę duchownych prawosławnych z władzami komunistycznymi w woj. białostockim stało się wręczenie odznaczeń z okazji XXX-lecia zwycięstwa nad faszyzmem oraz powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy. Piątego maja 1975 r. PWRN w Białymstoku przyznało srebrne odznaki „Zasłużony Białostoczczyźnie” księżom: bp. Mikołajowi Niesłuchowskiemu, Mikołajowi Strokowskiemu, Janowi Krzezińskiemu, Teodorowi Tokarewskiemu, Antoniemu Dziewiatowskiemu, Aleksandrowi Pańce, Eugeniuszowi Naumowowi, Andrzejowi Rutkowskiemu, Piotrowi Miedźwiedziewowi, Aleksandrowi Tomkowidowi, Jerzemu Osipowiczowi, Janowi Bliźniukowi, Mikołajowi Sidorskiemu, Bazylemu Szklarukowi, Anatolowi Konachowi i Aleksandrowi Chilimoniukowi<sup>76</sup>.

Według WdsW w 1976 r. na terenie okrojonego w wyniku reformy woj. białostockiego istniały 73 parafie prawosławne, skupione w dwóch diecezjach: białostocko-gdańskiej i bielsko-warszawskiej. Oceniając postawy duchownych wyznania prawosławnego przebywających na jego obszarze, stwierdzono, iż byli lojalni wobec organów władzy państwowej. Ponadto bp Nikanor przysyłał systematycznie protokoły z posiedzenia rady diecezjalnej, a z okazji Święta Odrodzenia wydawał listy pasterskie, w których nawoływał do aktywnej postawy wobec problemów społeczno-gospodarczych. Duchowieństwo parafialne pozytywnie ustosunkowywało się do aktualnych problemów społeczno-gospodarczych<sup>77</sup>.

W lipcu 1979 r. aparat bezpieczeństwa interesował się konfliktem powstałym w parafii Siemiatycze<sup>78</sup>. Jednym z jego przejawów było przysyłanie przez nieznaną osobę miejscowym księżom anonimów z żądaniem usunięcia ks. Grzegorza Sosny<sup>79</sup> i odejścia na emeryturę ks. Andrzeja Rutkowskiego. W związku z powyższym pojawiło się podejrzenie, że ich autorem był ktoś z rodziny wikariusza ks. Eugeniusza Martynowicza. O tej sprawie ks. Sosna rozmawiał też z funkcjonariuszami SB, których „przy okazji” poinformował o zamknięciu 20 lipca przez grupę parafian cerkwi w Hajnówce i niewpuszczeniu do

<sup>75</sup> APB, UWB, WdsW, IV/107, Urząd Wojewódzki WdsW w Białymstoku do Metropolity Warszawskiego i Całej Polski, 10 VI 1974 r. Białystok, k. 86. Także w projekcie budownictwa sakralnego na 1975 r. negatywnie oceniono propozycje zgłoszone przez Kościół prawosławny dotyczące budowy kościołów w Białymstoku i Orli (APB, WdsW, XX/4, Zastępca kierownika WdsW PWRN w Białymstoku do przewodniczących PPRN, 20 V 1970 r. Białystok, k. 155).

<sup>76</sup> APB, WdsW, IV/105, k. 217.

<sup>77</sup> AAN, UdsW, 127/68, Sprawozdanie Mikołaja Romańczuka dyrektora WdsW UW w Białymstoku do UdsW w Warszawie z działalności WdsW Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku za 1976 r., 7 II 1977 r. Białystok, k. 35.

<sup>78</sup> AIPN Bi, 009/505, Wyciąg z informacji Nr 18/12992/74 spisanej ze słów t.w. „Andrzej”, 24 VII 1979 r. Białystok, k. 5.

<sup>79</sup> Ur. 30 IV 1939 r. we wsi Szernie koło Orli. Do Prawosławnego Seminarium Duchownego w Warszawie wstąpił we wrześniu 1957 r., dwa lata później został przyjęty do Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej, w której w 1966 r. obronił pracę magisterską. W tym też roku bp Bazyli udzielił mu święceń kapłańskich. Początkowo przebywał w parafii w Kalnikowie koło Przemyśla. 1 IX 1960 r. został proboszczem parafii w Kodniu nad Bugiem, a w 1964 r. w Siemiatyczach. Wydał ponad 370 różnego rodzaju opracowań i artykułów. Pisał i publikował na łamach „Przeglądu Prawosławnego”, „Niwy”, „Wiadomości PAKP” i „Czasopisu”. W materiałach Oddziału IPN w Białymstoku występuje jako tajny współpracownik SB ps. Jerzy. (*ibidem*, Kwestionariusz ewidencyjny na ks. Grzegorza Sosnę). Był rejestrowany m.in. pod numerem BK-24897.

niej ks. Antoniego Dziewiatowskiego<sup>80</sup>. Przyczyną tego miało być doprowadzenie przez tego duchownego do przeniesienia na teren Bielska Podlaskiego ks. Leoncjusza Tofiluka.

W dalszych miesiącach 1979 r. sytuacja nie uległa poważniejszym zmianom, a według SB ogół księży prawosławnych zajmował wobec państwa stanowisko lojalne. Wobec pojawiających się konfliktów aparat bezpieczeństwa w porozumieniu z czynnikami polityczno-administracyjnymi podjął wiele działań zmierzających do ich wyciszenia. Sami duchowni głównie źródło zła widzieli w sytuacji wewnętrznej cerkwi, a zwłaszcza w niewłaściwej postawie hierarchii. Oprócz ostrego osądu metropolity Bazylego coraz mocniejszej krytyce poddawano Radę Metropolitalną. Również konflikt pomiędzy metropolitą a abp. Nikanorem był przyczyną tworzenia się sporów lokalnych, w których uczestniczyli księża i grupy parafian. Nieuznający autorytetu władz cerkiewnych księża stawali się coraz bardziej samodzielni. Zdaniem SB było to niekorzystne, ponieważ stwarzało dodatkowe trudności w kontroli i ukierunkowaniu działalności poszczególnych duchownych. Jako przykład podano postawę wikariusza parafii Dojlidy w Białymstoku ks. Aleksandra Wysockiego, który doprowadził do opozycji większości parafian przeciwko proboszczowi ks. Tomkowidowi, chcąc objąć jego stanowisko. Z powodu nieudolności władz cerkiewnych, w tym różnicy zdań między metropolitą a abp. Nikanorem, konflikt nie został w porę rozwiązany. Ponadto ks. Wysocki twierdził, iż władze cerkiewne są niedołączne, antyreligijne, skorumpowane i uległe władzom państwowym. Szczególnie ten ostatni element musiał wywołać pewne zaniepokojenie SB. Od ponad roku trwał też ostry konflikt w parafii Łosinka pomiędzy miejscowym proboszczem a parafianami<sup>81</sup>.

Krytycznym dniem okazał się 17 lutego 1980 r., kiedy to na nabożeństwo w cerkwi prawosławnej przy ul. Lipowej w Białymstoku przybyła grupa wiernych popierających ks. Wysockiego. Według informatora SB planowali oni po zakończeniu nabożeństwa pobicie abp. Nikanora. W wyniku interwencji sekretarza kurii prawosławnej w Białymstoku ks. Strokowskiego<sup>82</sup> i przeciwdziałania MO nie doszło do tego<sup>83</sup>. Wydział IV KW MO w Białymstoku kontrolował rozwój konfliktu personalnego w prawosławnej parafii w Siemiatyczach<sup>84</sup>. Można tutaj pokusić się o stwierdzenie, że SB wpływała na wydarzenia zachodzące w Kościele prawosławnym i kształtowała jego wizerunek na zewnątrz.

Aparat bezpieczeństwa nadzorował też kontakty duchowieństwa prawosławnego z przedstawicielami administracji. Jedną z zebranych przez SB informacji dotyczyła spotkania zorganizowanego 4 marca 1980 r. Uczestniczyli w nim wojewoda białostocki Zygmunt Sprycha, dyrektor WdsW Urzędu Wojewódzkiego Mikołaj Romańczuk i metropolita Kościoła prawosławnego abp Bazyli. Poruszono sprawę konfliktów istnie-

<sup>80</sup> *Ibidem*, Notatka służbowa starszego inspektora Wydziału IV KW MO w Białymstoku kpt. W. Lasoty, 24 VII 1979 r. Białystok, k. 7v.

<sup>81</sup> AIPN, 0712/49, t. 1, Informacja naczelnika Wydziału IV KW MO w Białymstoku dotycząca sytuacji w kościele prawosławnym na terenie woj. białostockiego, 20 IX 1979 r. Białystok, k. 78–79.

<sup>82</sup> W materiałach Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Białymstoku rejestrowany 2 V 1968 r. pod numerem BK-7313 jako TW „Łączność”, wyrejestrowany 19 XII 1984 r.

<sup>83</sup> AIPN, 0713/187, t. 1, Meldunek operacyjny naczelnika Wydziału IV KW MO w Białymstoku do Departamentu IV MSW w Warszawie, 19 II 1980 r. Białystok, k. 47.

<sup>84</sup> *Ibidem*, t. 1, Meldunek operacyjny naczelnika Wydziału IV KW MO w Białymstoku, 26 II 1980 r. Białystok, k. 60.

jących w parafiach prawosławnych w Dojlidach, Łosince i Siemiatyczach. Wojewoda zwrócił metropolicie uwagę na ich negatywny charakter i zaznaczył, że taka sytuacja nie powinna być dalej tolerowana przez Cerkiew prawosławną (było to faktycznie wskazanie drogi dalszego postępowania). Odpowiadający, a właściwie tłumaczący się ze stawianych zarzutów abp Bazyli jako winnego konfliktu w Dojlidach wskazał ks. Wysockiego, którego określił jako „patologicznego schizofrenika”. Przewidywał również wezwanie go w najbliższych dniach do Warszawy na kolejną rozmowę, podczas której miał otrzymać propozycję przejścia do parafii w Łosince lub Klejnikach. Metropolita zamierzał zwołać synod biskupów w celu cofnięcia ks. Wysockiemu suspensy. Pod uwagę brano też stanowisko duchownego, który pragnął pozostać w Dojlidach lub przenieść się do parafii w Zabłudowie. Zmiany miały też doprowadzić do zażegnania konfliktu w Łosince, gdzie ewentualnie ks. Wysocki zastąpiłby ks. Bazylego Tarantego. Co do sprawy Siemiatycz, abp Bazyli całą odpowiedzialnością obarczył ks. Grzegorza Sosnę, dążącego według niego do objęcia probostwa po ks. Rutkowskim. Według niego to ks. Sosna inspirował wiernych do wystąpień. Co ciekawe, sam metropolita w tym wypadku zwrócił się do dyrektora WdsW z prośbą o wpłynięcie na ks. Sosnę. Ogólnie jako przyczyny omówionych konfliktów wskazano walkę duchownych o korzyści materialne, co odbywało się ze szkodą dla Kościoła prawosławnego. Na zakończenie abp Bazyli zapewnił o dołożeniu wszelkich starań w celu zaprowadzenia porządku, co jednak, jak sam zaznaczył, nie było łatwe<sup>85</sup>.

KW MO w Białymstoku przekazała 19 marca 1980 r. do Departamentu IV MSW w Warszawie kolejną informację uzyskaną od informatora „Cygana” o zakończonych dwa dni wcześniej w siedzibie Warszawskiej Metropolii Prawosławnej obradach dziekanów. Uczestniczyli w nich m.in. abp Bazyli i ks. Jerzy Doroszkiewicz. Poruszono wówczas sprawę konfliktu w parafii Dojlidy, za który odpowiedzialnością ponownie obarczono ks. Wysockiego, który nie zgodził się na przejście do parafii Chełm lub Radom. W takiej sytuacji ks. Doroszkiewicz złożył wniosek o ponowne zaproponowanie duchownemu przeniesienia do jednej z parafii na terenie zachodniej Polski, a w przypadku odmowy ukaranie go oraz skreślenie z listy duchownych i wiernych Kościoła prawosławnego. W wyniku głosowania propozycja ta została przyjęta. Pewnego rodzaju zgrzytem było poruszenie przez dziekana dekanatu Narew ks. Piotra Popławskiego sprawy przeniesienia ks. Wysockiego do Łosinki lub Klejnik, co część zebranych uznała za wyróżnienie, a nie karę<sup>86</sup>. Już tylko te informacje wskazują na rozległą penetrację agenturalną tego środowiska i dokładny nadzór nad jego działalnością. Pokazują również wewnętrzne konflikty, które były umiejętnie wykorzystywane przez aparat bezpieczeństwa.

Także w następnym okresie napływały nowe informacje dotyczące sytuacji w Kościele prawosławnym. I tak w lipcu 1980 r. źródło „Borys” poinformowało SB w Białymstoku o pobycie 7 maja tego roku abp. Bazylego i ks. Michała Dudicza z parafii św. Marii Magdaleny w Warszawie na terenie woj. białostockiego. Odwiedzili oni m.in. parafię

<sup>85</sup> *Ibidem*, t. 1, Meldunek operacyjny naczelnika Wydziału IV KW MO w Białymstoku, 6 III 1980 r. Białystok, k. 80–80v.

<sup>86</sup> *Ibidem*, t. 1, Meldunek operacyjny naczelnika Wydziału IV KW MO w Białymstoku, 19 III 1980 r. Białystok, k. 102.

prawosławną w Gródku, gdzie rozmawiali z proboszczem ks. Grzegorzem Szyryńskim. Podczas tego spotkania metropolita żalił się, że władze wojewódzkie w Białymstoku zarzucają mu, iż nie panuje nad sytuacją w parafiach prawosławnych. Wspomniał przy tym o rozmowie z tego samego dnia w Urzędzie Wojewódzkim, gdzie potraktowano go bardzo ostro, czym był przygnębiony<sup>87</sup>. Opisane tutaj wydarzenia wskazują na dużą zależność zwierzchników Cerkwi prawosławnej od władz administracyjnych, stanowiącą być może skutek prowadzonej od lat polityki lojalistycznej wobec władz komunistycznych.

W sierpniu 1980 r. wydarzenia w kraju nabrały tempa, a większość społeczeństwa zaangażowała się w zachodzące przemiany. Władze komunistyczne były zainteresowane także zachowaniem się wobec nich mniejszości wyznaniowych, w tym duchownych prawosławnych na terenie woj. białostockiego. We wrześniu 1980 r. WdsW Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku po raz kolejny ocenił współpracę z Kościołem prawosławnym. Chociaż ocena przypadła na okres po ogólnopolskiej fali strajków, nie znalazło to w niej bezpośredniego odniesienia. Działalność hierarchii prawosławnej oceniono pozytywnie, wskazując, iż zarówno metropolita Bazyli, jak i abp Nikanor prezentują poprawny stosunek do zarządzeń władz i problemów społecznych. W głoszonych homiliach i listach pasterskich deklarowali lojalność wobec państwa i jego kierownictwa, popierali inicjatywy gospodarcze, społeczne i polityczne. Duchowni prawosławni byli również pozytywnie ustosunkowani do zarządzeń władz. Jak zaznaczono, zawsze wykazywali gotowość do współpracy w sprawach społecznych i gospodarczych. Równocześnie zarzucano biskupom zbyt dużą tolerancję w stosunku do księży naruszających zasady moralności i etyki zawodowej oraz stronnictwo i faworyzowanie niektórych z nich. Metropolita Bazyli według Wydziału był niekonsekwentny w postępowaniu. Jako skrajnie niedopuszczalne przykłady podano zaatakowanie w grudniu 1979 r. w soborze św. Mikołaja w Białymstoku przez wiernych abp. Nikanora i metropolity Bazylego na początku 1980 r. w rezydencji w Warszawie. Bazyli został uderzony tak dotkliwie, iż lekarz stwierdził uszkodzenie wątroby. Wskazano także na mniejszą aktywność duchownych, w porównaniu z księżmi rzymskokatolickimi, w prowadzeniu pracy duszpasterskiej. Pozytywnie oceniono natomiast sytuację wiernych, którzy mieli pełną swobodę praktyk religijnych, brali udział w życiu społecznym na równi z wyznawcami innych religii i według inspektora Tadeusza Bujnowskiego nie czuli się wyobcowani narodowościami. Darzyli oni też zaufaniem władze, co przejawiało się pisaniem skarg na niewłaściwe postępowanie duchownych. Za istniejące wówczas konflikty obwiniano wyłącznie hierarchów. Nie odnotowano konfliktów międzywyznaniowych mimo różnych problemów sąsiedzkich. W tym miejscu wskazano też na ich brak w związku z wydarzeniami „w zakresie ogólnokrajowym – lipcowo-sierpniowym”. W ostatnich latach, a zwłaszcza i w 1979 i 1980 r., na terenie województwa doszło do wielu konfliktów, o czym UdsW był na bieżąco informowany<sup>88</sup>.

<sup>87</sup> *Ibidem*, 0713/212, t. 1, Meldunek operacyjny zastępcy naczelnika Wydziału IV KW MO w Białymstoku do Departamentu IV MSW w Warszawie, 1 VII 1980 r. Białystok, k. 2.

<sup>88</sup> APB, UdsW, XXI/6, Informacja Tadeusza Bujnowskiego z UdsW UW w Białymstoku do UdsW w Warszawie, o funkcjonowaniu Kościoła prawosławnego na obszarze woj. białostockiego, 29 IX 1980 r. Białystok, k. 34–36.

Nowe wydarzenia zachodzące w kraju i w woj. białostockim w drugiej połowie lat osiemdziesiątych zapukały też – i to dosłownie – do drzwi Kościoła prawosławnego. Mianowicie w grudniu do przedstawicieli wyznawców prawosławia zwróciły się nowo powstałe władze Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w Białymstoku (informacja w materiałach SB), pragnąc uzyskać ich wsparcie w prowadzonej działalności. Pierwszy oficjalny kontakt Związku z kurią prawosławną zanotowano 13 grudnia 1980 r. Doszło do niego z inicjatywy Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego (MKZ). W trakcie spotkania Leszek Sławiński i Jerzy Zegarski zaproponowali zwierzchnikom Cerkwi rozpoczęcie starań o transmitowanie przez radio nabożeństw i usankcjonowanie prawne wolnych dni świąt prawosławnych. Pytali się też o możliwość odprawienia w cerkwi mszy św. w intencji wyznawców religii prawosławnej poległych w grudniu 1970 r. na Wybrzeżu. Rozmawiający z nimi sekretarz kurii biskupiej ks. Strokowski oświadczył, że rozstrzyganie wszystkich ważnych problemów prawosławia leży wyłącznie w gestii jego władz zwierzchnich i UdsW, do którego w razie potrzeby zwróci się metropolita Bazyli<sup>89</sup>.

To niepowodzenie nie zniechęciło kierownictwa MKZ, które ponowiło kontakt z PAKP 6 stycznia 1981 r., w wigilię prawosławnych świąt Bożego Narodzenia. W tym dniu przewodniczący Jerzy Prajzner oraz Jerzy Zegarski i Leszek Sławiński złożyli wizytę w kurii białostocko-gdańskiej, przekazując na ręce ks. kanclerza Mikołaja Boreczki życzenia świąteczne. Wyrazili ponadto poparcie dla konieczności transmisji nabożeństw obrządku prawosławnego przez lokalną rozgłośnię. Prajzner obiecał również wsparcie pomysłowi budowy cerkwi na Wygodzie w Białymstoku. Przedstawiciel kurii wyraził wówczas przekonanie, że ta sprawa zostanie pozytywnie załatwiona przez władze państwowe. W razie trudności obiecał jednak skorzystać ze złożonej przez związkowców propozycji poparcia. Te działania oraz streszczenie ze spotkania umieszczone w styczniowym numerze Biuletynu Informacyjnego Zarządu Regionu Białystok NSZZ „Solidarność” zainspirowały tzw. aktyw cerkiewny do ponowienia starań o zezwolenie na budowę świątyni. Jak odnotował Inspektor Wojewódzki WdsW Tadeusz Bujnowski, w związku z tym władze wydały na piśmie zapewnienie, że zezwolenie zostanie wydane w 1982 r. Zadowolilo to zarówno księży, jak i wiernych. Według niego ambicją miejscowego środowiska prawosławnego było wybudowanie największej świątyni w kraju<sup>90</sup>. Dodatkowo stanowiło to najważniejszy problem tego wyznania, chociaż wynikał on głównie z przesłanek ambicjonalnych, a nie z faktycznych potrzeb.

Kwestiami najbardziej drażliwymi były jednak sytuacja wewnętrzna i wzajemne relacje pomiędzy duchownymi prawosławnymi. W tym okresie, według informacji posiadanych przez WdsW, przeważało wśród nich przekonanie, że Kościół prawosławny nie odgrywa należytej mu roli w gronie mniejszości wyznaniowych. Za główną przyczynę tego stanu rzeczy uważano niedowład organizacyjny, a zwłaszcza osobę metropolity Bazylego. Według WdsW w Białymstoku zarzucano mu brak konsekwencji, korupcję

<sup>89</sup> AIPN, 0713/212, t. 1, Meldunek operacyjny naczelnika Wydziału IV KW MO w Białymstoku do Departamentu IV MSW w Warszawie, 18 XII 1980 r. Białystok, k. 120v.

<sup>90</sup> K. Sychowicz, *Kościół katolicki i Cerkiew prawosławna na Białostocczyźnie wobec powstania NSZZ „Solidarność”* [w:] *Początki „Solidarności” w północno-wschodniej Polsce (1980–1981)*, red. T. Danilecki, Białystok 2005, s. 62–63.

i faworyzowanie własnego syna, co prowadziło do pojawienia się opinii o konieczności przeprowadzenia zmiany na tym stanowisku. Kolejnym problemem był opisywany szeroko konflikt w parafii Siemiatycze, gdzie według WdSW kompromitujące zachowanie wikariusza Martynowicza i jego żony nie spotkało się z właściwą reakcją władz kościelnych. Według przewidywań wikariusz mógł, w przypadku niemianowania nowego proboszcza, doprowadzić do dezintegracji środowiska prawosławnego na terenie parafii. Krytyczne uwagi kierowano także pod adresem mało aktywnego abp. Nikanora. We wszystkich tych sprawach urząd niejednokrotnie interweniował u metropolity, jednak nie przynosiło to oczekiwanych rezultatów<sup>91</sup>.

W marcu 1981 r. SB otrzymała również wiadomości od rezydenta ps. Olek, który informował o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Zakładu Obuwniczego w Siemiatyczach ogłoszenia wzywającego robotników do ufundowania krzyża jako symbolu jedności chrześcijan. Inicjatorami tego pomysłu byli działacze NSZZ „Solidarność” Józef Mudel (jak podkreślono – wyznania prawosławnego, wierzący i praktykujący) i Andrzej Śliwiński (wyznania rzymskokatolickiego). W efekcie tego w dniu wypłaty mistrzowie poszczególnych działów zbierali dobrowolne datki na zakup mszy w kościele i cerkwi<sup>92</sup>. Negatywne stanowisko prawosławia wobec Solidarności obrazuje wydarzenie z 21 czerwca 1981 r., kiedy to na placu przy ul. Leszczynowej w Białymstoku odbyło się nabożeństwo, podczas którego poświęcono sztandar Zarządu Regionu Białystok NSZZ „Solidarność”. Mimo zaproszenia na te uroczystości nie przybył biskup prawosławny Sawa<sup>93</sup>, który zastąpił bp. Nikanora. Nie przysłał też nikogo w zastępstwie<sup>94</sup>.

We wrześniu wyjaśniło się też ostatecznie stanowisko PAKP wobec istnienia i działalności NSZZ „Solidarność” na Białostocczyźnie. W materiałach SB z tego okresu szczególnie pochwalono postawę bp. Sawy, który 17 września 1981 r., podczas zjazdu dziekanów, zainspirował opracowanie oświadczenia duchowieństwa i pracowników kościelnych, wzywającego wyznawców prawosławia do zachowania spokoju, uczciwej pracy, nieangażowania się w akcje polityczne sprzeczne z zasadami ustroju i współodpowiedzialności za losy Ojczyzny. Tydzień później, na spotkaniu z delegacją Zarządu Regionu w kurii prawosławnej, bp Sawa kategorycznie odmówił przyjęcia deklarowanej przez związek pomocy finansowej na budowę cerkwi w wysokości 50 tys. zł. Zwrócił ponadto swoim gościom uwagę na polityczny charakter działalności Solidarności oraz

<sup>91</sup> APB, WdSW, XXI/6, Informacja dotycząca aktualnej sytuacji w kościele prawosławnym na terenie woj. białostockiego, 3 IV 1981 r., k. 15–16.

<sup>92</sup> AIPN Bi, 009/505, Notatka napisana przez rezydenta ps. „Olek”, 11 III 1981 r., k. 31.

<sup>93</sup> Właściwie Michał Hrycuniak, ur. 15 IV 1938 r. w Śniatyczach, woj. zamojskie. W 1957 r. ukończył Prawosławne Seminarium Duchowne w Warszawie, a następnie podjął studia w ChAT, gdzie został asystentem. 6 II 1966 r. złożył śluby mnisze w serbskim monasterze Rakowica i przyjął imię Sawa. W następnych latach dyrektor Kancelarii Metropolitalnej (1966–1970), rektor seminarium duchownego w Jabłecznej (1974). 25 XI 1979 r. przyjął święcenia biskupie i został ordynariuszem łódzko-poznańskim. Od 31 VII 1981 r. ordynariusz diecezji białostocko-gdańskiej, a następnie prorektor ChAT w Warszawie (1984–1990). Od 18 IV 1987 r. w randze arcybiskupa. W latach 1994–1998 kierował Prawosławnym Ordynariatem Wojska Polskiego. Po śmierci metropolity Bazylego został zwierzchnikiem Cerkwi w Polsce (D. Sawicki, *50-lecie diecezji białostocko-gdańskiej*, „Cerkiewny Wiestnik” 1999, z. 1, s. 19–20.)

<sup>94</sup> T. Danilecki, *Białorusini i pierwsza „Solidarność”*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, XII 2002, nr 12 (23), s. 50.

ingerowanie jej działaczy w sprawy wyznania prawosławnego. Na zakończenie stwierdził, że nie życzy sobie w przyszłości ich wizyt w kurii. Bez wątpienia właśnie to wystąpienie biskupa było deklaracją polityczną, akceptowaną zarówno przez władze komunistyczne, jak i aparat bezpieczeństwa. Podsumowując sytuację istniejącą wówczas na terenie woj. białostockiego, aparat bezpieczeństwa doszedł do wniosku, że duchowieństwo i wierni Kościoła prawosławnego podtrzymali lojalne stanowisko wobec partii i rządu<sup>95</sup>.

Po wprowadzeniu stanu wojennego PAKP w dalszym ciągu prezentował lojalną postawę i aprobował decyzje Rady Państwa, uważając, że to jedyne wyjście, dzięki któremu udało się zapobiec konfrontacji władzy i społeczeństwa. Według SB duchowieństwo tego wyznania również akcję internowań oceniło jako posunięcie słuszne i konieczne. Hierarchia zdecydowanie potępiła stanowisko przywódców Solidarności, którzy – także zdaniem wielu księży prawosławnych – zmierzali do przejęcia władzy i zmiany ustroju w drodze walki bratobójczej<sup>96</sup>. Tylko na tych przykładach widać, jak dalekie było to stanowisko od zajętego w tym samym czasie przez Kościół rzymskokatolicki oraz w kim prawosławie upatrywało wroga i zagrożenie.

Pewnym podsumowaniem dotychczasowego stanowiska PAKP wobec władz komunistycznych może być list bp. Sawy, zamieszczony 22 stycznia 1982 r. w „Gazecie Współczesnej”. Bidkup stwierdził w nim, iż Kościół prawosławny popierał zawsze ideę porozumienia narodowego, zwłaszcza gdy w kraju narastał chaos, a napięcia społeczne rujnowały gospodarkę. Podkreślił, że PAKP zajmował niezmiennie stanowisko odpowiadające ewangelicznej idei sprawiedliwości i miłości, pojednania i miłosierdzia, której obce były wszelka przemoc i gwałt. W ciągu całego ubiegłego roku apelowano do wiernych o rzetelną pracę, rozważę, ofiarność i patriotyzm. „Wszelki dobry wpływ, jaki mogliśmy wyrzucić na rozwichrzone umysły, którym udzielał się nastrój panujący w społeczeństwie, wywieraliśmy poprzez odezwy i wystąpienia. Wierzymy, że niezwykle złożona sytuacja społeczna, rozluźnienie więzi międzyludzkich i głęboki kryzys gospodarczy wymagają stworzenia szerokiego frontu wszystkich ludzi dobrej woli. Pragniemy, aby Obywatelskie Komitety Ocalenia Narodowego stały się autentycznym fundamentem zgody narodowej. Krajowi potrzebna jest ofiarność i poświęcenie”. Podkreślił, że krytyczna sytuacja trwała nadal, pomimo stanowczego zahamowania świadomego procesu rozkładu państwa. Kościół prawosławny zawsze był lojalny wobec Polski Ludowej i wdzięczny za często okazywaną pomoc, wierzył też w dalszą pożyteczną współpracę. „[...] chcemy służyć nadal pracą i modlitwą, pamiętając, że współodpowiedzialność za nasz wspólny dom – Ojczyznę, za jej autorytet i zasobność spoczywa także na nas”<sup>97</sup>.

Bez wątpienia w latach siedemdziesiątych kontynuowano politykę prowadzoną przez władze komunistyczne wobec Kościoła prawosławnego. Uważany zarówno przez WdSW, jak i SB za lojalny wobec państwa, był z tego powodu specjalnie traktowany i mógł liczyć na wsparcie nie tylko w woj. białostockim. Jednocześnie zarówno hierarchia, jak

<sup>95</sup> K. Sychowicz, *Kościół katolicki...*, s. 64–65.

<sup>96</sup> AIPN Bi, 047/2302, Uzupełnienie do kontrwywiadowczej oceny woj. białostockiego za okres od 1 XII 1981 r. do 31 XII 1981 r., 2 I 1982 r. Białystok, k. 126.

<sup>97</sup> *Zbiorową mądrością – wspólnymi siłami wierzymy w pożyteczną współpracę*, „Gazeta Współczesna”, 22–24 I 1982, nr 16, s. 2.

i duchowieństwo upatrywały we władzach komunistycznych rozjemcę w pojawiających się coraz częściej konfliktach wewnętrznych. W olbrzymiej swej większości to środowisko akceptowało też pełne posłuszeństwo wobec istniejącego systemu. Kościoła prawosławnego nie uważano za wroga zagrażającego istniejącemu wówczas ustrojowi. Czasami jednak nawet to nie gwarantowało akceptacji przez władze wszystkich zamierzeń wiernych tego wyznania. Do takiej sytuacji doprowadziło to, że już na początku instalowania się systemu komunistycznego hierarchia i większość duchowieństwa prawosławnego zaakceptowały właściwie bez zastrzeżeń nowe warunki, w jakich przyszło im funkcjonować. Mimo to, także w stosunku do tego środowiska aparat represji, do którego można zaliczyć zarówno WdsW, jak i SB, prowadził swoje rutynowe działania. Nowe wydarzenia zachodzące w kraju w 1980 r. postawiły też przed tym wyznaniem konieczność określenia swojego stosunku do nich.

## BIBLIOGRAFIA

### ŹRÓDŁA

#### Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie  
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie  
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Oddział w Białymstoku  
Archiwum Państwowe w Białymstoku

### OPRACOWANIA

- Barwiński M., *Podlasie jako pogranicze narodowościowo-wyznaniowe*, Łódź 2004.  
Bendza M., *Autokefalia Kościoła Prawosławnego w Polsce*, „Elpis” 2003, nr 5/7/8.  
Danilecki T., *Białorusini i pierwsza „Solidarność”*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, XII 2002, nr 12 (23).  
Dudra S., *Kościół prawosławny na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski po II wojnie światowej*, Zielona Góra 2004.  
Dudra S., *Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny w obszarze polityki wyznaniowej Polski Ludowej i III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2019.  
Dudra S., *Spór o jurysdykcję nad parafiami w województwie białostockim jako element konfliktu między Polskim Autokefalicznym Kościołem Prawosławnym a Patriarchatem Moskiewskim*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 2020, t. 18.  
Gerent P., *Prawosławie na Dolnym Śląsku w latach 1945–1989*, Toruń 2007.  
Goss K., *Struktura wyznaniowa mieszkańców byłego województwa białostockiego*, „Pogranicze. Studia Społeczne” 2001, t. 10.  
Krzysztofiński M., Sychowicz K., *W kręgu „Bizancjum”*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2008, nr 1/6.  
Mironowicz A., *Kościół prawosławny na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, Białystok 2005.



- Mironowicz A., *Polityka państwa wobec duchowieństwa prawosławnego w latach 1944–1980*, „Słowo”. Pismo KIK w Białymstoku, XII 2001, nr 11.
- Mironowicz E., *Białorusini [w:] Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce po II wojnie światowej. Wybrane elementy polityki państwa*, red. S. Dudra, B. Nitschke, Kraków 2010.
- Mironowicz E., *Białorusini w Polsce 1944–1949*, Warszawa 1993.
- Mironowicz E., *Prawosławni i katolicy wobec powojennej rzeczywistości na Białostocczyźnie [w:] Kościoły i związki wyznaniowe, a świadomość narodowa mieszkańców pogranicza, Supraśl 14–15 maja 2007 r.*, Białystok 2007.
- Sawicki D., *50-lecie diecezji białostocko-gdańskiej*, „Cerkiewny Wiestnik” 1999, z. 1.
- Sosna G., Fionik D., *Orla na Podlasiu. Dzieje Cerkwi, miasta i okolic*, Bielsk Podlaski–Ryboły–Białystok 1997.
- Sosna G., *Historyczny zarys Kościoła prawosławnego od zarania dziejów do chwili obecnej na terenie województwa białostockiego*, „Wiadomości Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego” 1978, nr 3–4.
- Sychowicz K., *Kościół katolicki i Cerkiew prawosławna na Białostocczyźnie wobec powstania NSZZ „Solidarność” [w:] Początki „Solidarności” w północno-wschodniej Polsce (1980–1981)*, red. T. Danilecki, Białystok 2005.
- Sychowicz K., *Władze komunistyczne wobec Kościołów i związków wyznaniowych w województwie białostockim w latach 1944–1975*, Białystok 2013.
- Syrnyk J., *Ludność ukraińska na Dolnym Śląsku (1945–1989)*, Wrocław 2007.
- Szot A., *Utworzenie nowych struktur administracji kościelnej w Białymstoku po zakończeniu II wojny światowej [w:] Repatriacje i migracje ludności pogranicza w XX wieku. Stan badań oraz źródła do dziejów pogranicza polsko-litewsko-białoruskiego*, red. M. Kietliński, W. Śleszyński, Białystok 2004.
- Urban K., *Kościół prawosławny w Polsce 1945–1970. Rys historyczny*, Kraków 1996.
- Urban K., *Kościół prawosławny w Polsce w latach 1944–1956*, Kraków 1998.
- Urban K., *Przyczynę do losów metropolity Dionizego Waledyńskiego po drugiej wojnie światowej*, „Wiadomości Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego” 1990, nr 4.
- Urban K., *Z dziejów Kościoła prawosławnego w Polsce w latach 1945–1970 (z zagadnień kształtowania się struktury diecezjalno-parafialnej)*, „Wiadomości Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego” 1991, nr 3.

## Kościół prawosławny a system komunistyczny w województwie białostockim (1956–1981). Zarys wzajemnych relacji

Relacje Kościoła prawosławnego z władzami komunistycznymi w Polsce po II wojnie światowej bez wątpienia były złożone. Przyczyniły się do tego zarówno konflikty, jak i niezaakceptowane przez całe środowisko duchownych okoliczności i sposób wprowadzenia autokefalii w okresie II RP. Kolejnym elementem stało się co najmniej uległe stanowisko wobec władz niemieckich podczas wojny. Po 1944 r. nałożyła się na to nowa wizja relacji państwa z Kościołami i związkami wyznaniowymi w Polsce, wprowadzana

przez władze komunistyczne. Pomimo gestów mających na celu zapewnienie ich o swojej lojalności Kościół prawosławny stał się, tak jak inne wyznania, a szczególnie Kościół rzymskokatolicki, obiektem inwigilacji prowadzonej przez aparat bezpieczeństwa przy pomocy rozbudowanej sieci agenturalnej. Wraz z upływem czasu władza państwowa stała się najwyższym autorytetem podczas rozstrzygania wszelkich sytuacji konfliktowych w Kościele prawosławnym. Lojalna realizacja polityki władz oraz opowiadanie się po ich stronie w konflikcie z Kościołem rzymskokatolickim umacniały pozycję PAKP, jednocześnie, uzależniając hierarchię tego wyznania od władz państwowych, co przejawiało się m.in. w oficjalnych deklaracjach popierających akcje gospodarcze, społeczne i polityczne inicjowane przez komunistów. Takie działanie ograniczało m.in. możliwości nawiązania dialogu z Kościołem rzymskokatolickim.

#### SŁOWA KLUCZOWE

autokefalia, Białostoczczyzna, Kościół prawosławny, prawosławie, komunizm

## The Orthodox Church and the Communist System in the Białystok Region (1956–1981): An Outline of Their Relations

The Orthodox Church's relations with the communist authorities in postwar Poland were unquestionably complicated. This was caused by conflicts as well as the fact that not all the clergy accepted the circumstances and means of introducing autocephaly in the Second Polish Republic (1918–1939). Another element was the acquiescent attitude towards the German authorities during the war. After 1944, this was complemented by the new vision of the state's relationship to the churches and religious bodies in Poland implemented by the communist authorities. Despite gestures intended to ensure them of its loyalty, the Orthodox Church, like other denominations, especially the Roman Catholic Church, was the subject of surveillance by the security apparatus. Along with the passage of time, the state authorities became the most important authority in the settling of all disputes within the Orthodox Church. The loyal implementation of the authorities' policies and speaking out in favor of the Orthodox in their conflict with the Roman Catholic Church strengthened the position of the Polish Autocephalous Orthodox Church; at the same time, it had a large network of informants that made the Orthodox hierarchy dependent on the state, which was evident in official declarations of support for economic, social, and political campaigns initiated by the communist authorities. Such activity limited the opportunities for engaging in dialogue with the Roman Catholic Church.

#### KEYWORDS

autocephaly, Białystok region, the Orthodox Church, Orthodoxy, communism

**KRZYSZTOF SYCHOWICZ** – dr hab.; pracownik Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku, jednocześnie od 2006 r. wykładowca Państwowej Wyższej Szkoły Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży. Od wielu lat angażuje się w działalność społeczną. Autor kilkuset artykułów naukowych i popularnonaukowych oraz książek, m.in.: *Ziemia Łomżyńska i jej mieszkańcy w latach 1944–1956* (2005); *Urząd Bezpieczeństwa w Łomży* (2009); *Władze komunistyczne wobec Kościołów i związków wyznaniowych w województwie białostockim w latach 1944–1975* (2013); *Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” w województwie łomżyńskim (1980–1981). Legalnie i zgodnie z prawem* (2020).

**KRZYSZTOF SYCHOWICZ** – is a habilitated doctor; he is employed at the Institute of National Remembrance in Białystok, while from 2006 he has been a lecturer at the Jański University in Łomża. In 2014, he defended his habilitation thesis at the Cardinal Stefan Wyszyński University in Warsaw. For many years, he has been engaged in social activism. Dr. Sychowicz has authored hundreds of academic and popular articles as well as books, including: *Ziemia Łomżyńska i jej mieszkańcy w latach 1944–1956* (“The Łomża Area and Its Inhabitants in 1944–1956”, 2005); *Urząd Bezpieczeństwa w Łomży* (“The Ministry of Public Security in Łomża”, 2009), *Władze komunistyczne wobec Kościołów i związków wyznaniowych w województwie białostockim w latach 1944–1975* (“The Communist Authorities and the Churches and Religious Organizations in the Białystok Voivodeship in 1944–1975”, 2013), and *Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” w województwie łomżyńskim (1980–1981). Legalnie i zgodnie z prawem* (“The Independent Self-Governing Trade Union ‘Solidarity’ in the Łomża Voivodeship [1980–1981]: Legally and in Accordance with the Law”, 2020).